

# Partnerstwo dla polityki zagranicznej

pod redakcją Grażyny Czubek

Fundacja im. Stefana Batorego  
Grupa polskich organizacji pozarządowych  
pracujących poza granicami kraju

Warszawa 2002

Copyright © by Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2002

ISBN 83-915640-7-X  
Fundacja im. Stefana Batorego

Projekt okładki  
Marta Kusztra

# Wprowadzenie

Konferencja *Dyplomacja społeczna* – zorganizowana w dniach 26-27 czerwca 2002 w Warszawie – była ważnym spotkaniem świata organizacji pozarządowych, zaangażowanych w sprawy międzynarodowe, z przedstawicielami instytucji rządowych, odpowiedzialnych za polską politykę zagraniczną. Niezwykłość tego spotkania polegała na wyjściu poza „rytuał” rządowo-pozarządowych debat, który – mówiąc z odrobiną przesady – polega na wygłoszeniu przez ważnych urzędników przemówień, po których w licznych głosach i najczęściej już we własnym gronie organizacje pozarządowe dają upust swojemu niezadowoleniu. Podczas tej konferencji miał miejsce rzeczywisty dialog. Wspólnie dyskutowaliśmy, jak najlepiej wykorzystać potencjał tkwiący w partnerstwie państwa i organizacji pozarządowych. Bo przecież cele są tu często wspólne: od wspierania demokratycznych przemian w innych krajach, udzielania im różnych form pomocy, po budowanie pozytywnego wizerunku Polski w świecie. Propozycje zawarte w projekcie dokumentu *Partnerstwo dla polityki zagranicznej*, przygotowanym przez grupę roboczą organizacji pozarządowych działających poza granicami kraju<sup>1</sup>, zostały przedyskutowane w grupach warsztatowych z udziałem przedstawicieli organizacji i instytucji rządowych. Dokument ten – już jako oficjalne stanowisko blisko 70 organizacji uczestniczących w konferencji – przedstawiliśmy podczas drugiego dnia konferencji Włodzimierzowi Cimoszewiczowi, Ministrowi Spraw Zagranicznych.

Niniejszy tom (kolejny, po przygotowanej na konferencję publikacji *Międzynarodowa działalność polskich organizacji pozarządowych*) zawiera, oprócz wspomnianego wyżej *Partnerstwa dla polityki zagranicznej*, „kodeks” zasad dobrej praktyki przyjęty przez polskie organizacje pozarządowe, opracowanie dotyczące przyjętych w innych krajach sposobów finansowania międzynarodowej współpracy trzeciego sektora oraz materiał na temat polskiej polityki wizowej, stanowiące załączniki do tego dokumentu. Publikujemy również obszernie fragmenty wystąpienia ministra Włodzimierza Cimoszewicza, w którym poparł on zdecydowaną większość postulowanych rozwiązań. Ponadto znajdują tu Państwo sprawozdanie z przebiegu konferencji oraz listę jej uczestników. Planujemy wydanie kolejnego tomu, w którym zostaną opublikowane wystąpienia gości z Zachodu, prezentujące doświadczenia ich krajów we współpracy państwo–organizacje pozarządowe, a także materiały z innych konferencji przygotowanych przez Fundację im. Stefana Batorego i poświęconych międzynarodowej aktywności polskiego trzeciego sektora.

Liczmy na to, że prezentowane pomysły i idee staną się inspiracją do współpracy organizacji pozarządowych z państwem i będą sprzyjały obecności w świecie Polski jako kraju wspierającego takie wartości, jak demokracja, sprawnie funkcjonująca gospodarka rynkowa czy prawa człowieka.

JAKUB BORATYŃSKI  
Fundacja im. Stefana Batorego

---

<sup>1</sup> Grupa robocza polskich organizacji pozarządowych działających poza granicami kraju powstała po konferencji *NATO, Unia Europejska, Europa Środkowa i Wschodnia. Organizacje pozarządowe w polskiej polityce zagranicznej* (grudzień 1999, Falenty, organizator Fundacja im. Stefana Batorego we współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych); tworzą ją przedstawiciele: Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych – CASE, Fundacja Naukowa, Forum Inicjatyw Pozarządowych, Fundacji Edukacji dla Demokracji, Fundacji im. Stefana Batorego, Fundacji Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Fundacji Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej – IDEE, Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Instytutu Spraw Publicznych, Wschodnioeuropejskiego Centrum Demokratycznego IDEE, Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

# Partnerstwo dla polityki zagranicznej

## Inicjatywa na rzecz współpracy władz publicznych z organizacjami pozarządowymi

### Propozycje rozwiązań\*

#### Wstęp

Organizacje pozarządowe, angażując się w budowę społeczeństwa obywatelskiego w krajach przechodzących do demokracji czy udzielając pomocy humanitarnej, mogą skutecznie uzupełniać działalność państwa na arenie międzynarodowej. Działania pozarządowe mają często cele wspólne z polityką zagraniczną państwa.

Tak bez wątpienia było i jest w przypadku Polski: wsparcie władz RP dla demokratycznych przemian w regionie i dobrych stosunków ze wschodnimi sąsiadami czy dla integracji europejskiej korespondowało z działalnością wielu polskich organizacji pozarządowych.

Aktywność organizacji pozarządowych w sferze międzynarodowej ma wiele zalet, z których najważniejsze to:

1. Elastyczność, szybkość podejmowania decyzji i działań przez organizacje pozarządowe zwiększa skuteczność wysiłków państwa i polską obecność w społecznej sferze stosunków międzynarodowych, tj. współpracy kulturalnej, edukacyjnej, wspieraniu przemian demokratycznych czy pomocy humanitarnej.

2. Organizacje pozarządowe, nie występując w imieniu państwa, mogą sobie pozwolić na znacznie większą otwartość w formułowaniu stanowisk i sugerowaniu określonych rozwiązań, co stwarza, czasami niezwykle przydatną, możliwość wielogłosowości w polityce zagranicznej.

Przy bliskiej współpracy między ośrodkami polityki zagranicznej a organizacjami pozarządowymi ważne jest zachowanie autonomii partnerów – organizacje pozarządowe nie powinny pretendować do funkcji pełnionych w polityce zagranicznej przez państwo, władze publiczne zaś nie powinny ulegać pokusie instrumentalnego traktowania organizacji pozarządowych lub nadmiernego rozbudowywania własnych agend wykonujących zadania, które z powodzeniem mogą pełnić organizacje pozarządowe. Drogowskazem do właściwego zdefiniowania zadań może być zasada pomocniczości. Tam, gdzie istnieje zgoda co do zasadniczych celów polityki zagranicznej, można znaleźć pola działań, których państwo nie musi wypełniać swoją aktywnością, ale w których może – i wręcz powinno – zdać się na działania obywateli, zwłaszcza tych zorganizowanych w ramach stowarzyszeń czy fundacji.

---

\* Niniejszy dokument to stanowisko organizacji pozarządowych uczestniczących w konferencji *Dyplomacja społeczna* w dniach 26-27 czerwca. Uwzględnia on zmiany i uzupełnienia wniesione podczas dyskusji w grupach roboczych do materiału przygotowanego przez grupę roboczą organizacji pozarządowych pracujących za granicą.

W celu jak najpełniejszego urzeczywistnienia idei partnerstwa władz publicznych z organizacjami pozarządowymi przedkładamy następujące propozycje:\*

## **I. Konsultacje i wymiana informacji pomiędzy organizacjami pozarządowymi a ośrodkami polityki zagranicznej**

### **1. Powołanie rady organizacji pozarządowych przy MSZ**

Z zadowoleniem przyjmujemy deklarację Ministra Spraw Zagranicznych, który podczas spotkań z przedstawicielami organizacji pozarządowych w marcu 2002 wyraził poparcie dla idei rady stanowiącej pole dialogu i wymiany informacji między MSZ a organizacjami pozarządowymi. Ważne jest zagwarantowanie jej możliwości realnej pracy poprzez przyjęcie zasady regularnych spotkań (raz na 2–3 miesiące), w których oprócz przedstawicieli sektora pozarządowego uczestniczyć będzie podsekretarz stanu oraz dyrektorzy właściwych departamentów (odpowiedzialnych m.in. za sprawy Europy Wschodniej, promocji, pomocy rozwojowej i organizacji międzynarodowych) wyznaczeni przez Ministra.

### **2. Cele i zadania Rady**

- informowanie o podejmowanych przez MSZ inicjatywach w tych dziedzinach, które mogą dotyczyć działalności i doświadczeń organizacji pozarządowych
- konsultacja strategii polskiej pomocy rozwojowej
- konsultacja z organizacjami pozarządowymi założeń i instrumentów polskiej polityki zagranicznej wobec krajów, w których aktywnie one działają
- informowanie o możliwościach uczestnictwa polskich organizacji w różnych przedsięwzięciach na forum międzynarodowym (np. w ramach systemu ONZ)
- informowanie o doświadczeniach i działaniach polskich organizacji za granicą

### **3. Upowszechnienie prac Rady**

Organizacje pozarządowe reprezentowane w Radzie powołają sekretariat, którego zadaniem będzie szerokie informowanie o pracach Rady, propozycjach MSZ oraz konsultowanie stanowisk organizacji pozarządowych z zainteresowanymi środowiskami. Głównym mechanizmem komunikacji będzie lista dyskusyjna w internecie oraz portal [www.go2east.ngo.pl](http://www.go2east.ngo.pl). Sekretariat będzie również upowszechniał informacje o pracach Rady wśród instytucji publicznych zaangażowanych w działalność pomocową.

Oczekujemy, że MSZ ze swojej strony podejmie stosowne kroki, które zapewnią przekazywanie ważnych informacji o współpracy z sektorem pozarządowym do różnych komórek w resorcie oraz, co szczególnie ważne, do placówek dyplomatycznych w krajach, gdzie pracują polskie organizacje.

---

\* Szczególnie dziś ważnym obszarem współpracy między instytucjami publicznymi a sektorem pozarządowym jest integracja europejska. Niewątpliwie wiele trzeba zmienić, by w pełni wykorzystać istniejący tu potencjał. Zagadnienie to stanowi przedmiot odrębnych spotkań i dyskusji, dlatego też świadomie nie kładziemy na nie nacisku w przedstawianych propozycjach. Niektóre instrumenty współpracy instytucji publicznych z sektorem pozarządowym w sferze polityki zagranicznej, proponowane w niniejszym dokumencie, mają charakter uniwersalny, a zatem mogą dotyczyć również spraw integracji europejskiej, jednak szczegółowe propozycje odnoszą się do naszych stosunków z Europą Wschodnią i innymi regionami, do których może docierać polska pomoc.

#### **4. Włączenie tematyki współpracy MSZ z organizacjami pozarządowymi do programów szkoleń**

Istotnym elementem budowania kultury współpracy z organizacjami byłoby włączenie tematyki sektora pozarządowego do programów szkoleń zarówno obecnych, jak i nowo przyjmowanych pracowników MSZ. Szczególnie ważne może być w tym kontekście nawiązanie współpracy z powstającą Akademią Dyplomatyczną.

## **II. Udział organizacji w planowaniu i świadczeniu przez Polskę pomocy zagranicznej**

Nasze członkostwo w Unii Europejskiej będzie wymagać zarówno współfinansowania, jak i współtworzenia europejskiej polityki w dziedzinie międzynarodowego rozwoju. Ze względu na ograniczone środki finansowe trudno sobie wyobrazić zaangażowanie Polski na większą skalę w pomoc międzynarodową w tradycyjnym ujęciu – poprzez budowę infrastruktury, modernizację rolnictwa itp. Naszą specjalnością może być jednak dzielenie się własnym doświadczeniem transformacji ustrojowej, co jest znacznie mniej kapitałochłonne.

### **1. Konsultacje strategii pomocy zagranicznej**

Organizacje pozarządowe powinny zostać zaproszone do dyskusji nad założeniami polskiej polityki rozwojowej i innych instrumentów pomocy zagranicznej oraz przygotowaniem strategii ich realizacji. Uważamy, że wskazane jest udostępnienie organizacjom choćby roboczych dokumentów i projektów, pozwalających im na bardziej kompetentne włączenie się w procesy konsultacji.

### **2. Skoncentrowanie środków publicznych na pomoc zagraniczną**

Publiczna debata nad strategią pomocy zagranicznej umożliwi koncentrację i wyraźne określenie środków publicznych, które już dziś przeznacza się na te cele. Dla zapewnienia przejrzystości finansów publicznych i racjonalnego planowania działań państwa wskazane jest odejście od finansowania pomocy z rezerwy budżetowej na rzecz stworzenia odrębnej pozycji budżetowej pod taką nazwą. Środki przeznaczone na pomoc rozwojową nie powinny być, tak jak dziś, rozproszone w wielu różnych resortach.

### **3. Wspieranie polskich organizacji w multilateralnych programach pomocowych**

Polska dyplomacja powinna aktywnie promować polskie organizacje chcące uczestniczyć w międzynarodowych programach pomocowych finansowanych przez ONZ, UE (np. TACIS) i inne instytucje międzynarodowe lub rządowe agendy pomocowe (np. programy USAID). Ważnym zadaniem struktur MSZ jest informowanie o możliwościach udziału w takich programach. Wsparcie finansowe udzielone przez rząd projektom polskich organizacji za granicą znacząco uwiarygodnia ich starania o fundusze z programów międzynarodowych.

### **4. Współpraca przy oficjalnych wizytach przedstawicieli władz państwowych**

Sugerujemy, by w programie wizyt zagranicznych Prezydenta, Premiera oraz ministrów uwzględnić spotkania z przedstawicielami organizacji pozarządowych, realizujących programy w kraju, w którym odbywa się wizyta. Warto także rozważyć możliwość udziału w składzie dużych delegacji towarzyszących przedstawicielom polskich władz reprezentantów organizacji pozarządowych obok przedstawicieli kół gospodarczych.

## 5. Poszerzenie definicji pomocy rozwojowej

Wspólnym interesem polskich władz oraz organizacji pozarządowych jest przekonanie zagranicznych partnerów oczekujących wzrostu zaangażowania Polski w niesienie pomocy międzynarodowej (na forum takich organizacji, jak OECD, UE, ONZ) o tym, że definicja pomocy rozwojowej powinna uwzględniać wsparcie udzielane naszym wschodnim sąsiadom i innym krajom WNP.

### III. Instytucjonalne mechanizmy organizowania i finansowania pomocy zagranicznej

Polska w najbliższych latach nie będzie mogła stworzyć – wzorem krajów, które od dziesiątków lat prowadzą programy pomocowe – resortu czy odrębnego urzędu centralnego ds. pomocy międzynarodowej. Krokiem w tym kierunku będzie jednak przyjęcie dziś takich rozwiązań organizacyjnych, które przy niewielkich środkach zapewnią największą skuteczność i elastyczność działań pomocowych realizowanych przez podmioty zewnętrzne. W zależności od charakteru przedsięwzięcia mogą nimi być organizacje pozarządowe, placówki naukowe i oświatowe lub firmy komercyjne.

#### 1.1 Fundacja do spraw pomocy zagranicznej

Doświadczenia innych krajów (o części z nich piszemy w załączniku *Jak to robią inni – finansowanie działalności pomocowej za granicą ze źródeł publicznych*) wskazują na to, iż należy oddzielić funkcje określania głównych kierunków pomocy zagranicznej, co w naturalny sposób jest kompetencją MSZ, od przekładania przyjętej polityki na programy działań, co powinno odbywać się za pośrednictwem wyodrębnionej poza strukturami Ministerstwa instytucji. W aktualnej sytuacji najlepszą formą prawną byłaby fundacja publiczna. Wydaje się, iż taką funkcję mogłaby, przy wprowadzeniu postulowanych zmian, pełnić Fundacja „Wiedzieć jak”.

#### 1.2 Cele i obszary działania Fundacji

Fundacja wspierałaby:

- dzielenie się doświadczeniem polskiej transformacji w różnych dziedzinach, takich jak np. reforma makro- i mikroekonomiczna, reforma prawa, reforma samorządowa i administracyjna; formą pomocy mogłyby być wizyty studyjne w Polsce, konsultacje eksperckie, szkolenia, publikacje w obcych językach
- badania podsumowujące doświadczenia polskiej transformacji
- pomoc humanitarną związaną z klęskami żywiołowymi lub katastrofami humanitarnymi oraz małe projekty rozwojowe (np. odbudowa szkół czy wyposażanie szpitali) w rejonach pokonfliktowych
- rozwój społeczeństwa obywatelskiego poprzez wzmacnianie organizacji pozarządowych i grup obywatelskich oraz aktywizację lokalnych społeczności
- niezależne media
- promowanie ochrony praw i wolności człowieka
- ruchy demokratyczne w krajach autorytarnych
- instytucje demokratyczne i rządy prawa
- wymianę kulturalną
- szeroko pojętą wymianę naukową
- programy dwustronne zmierzające do likwidacji napięć na tle historycznym
- programy stażowe i stypendialne

Ważnym zadaniem Fundacji byłoby reprezentowanie Polski w programach międzynarodowej pomocy zagranicznej, zarówno poprzez udział w przedsięwzięciach organizowanych w ramach systemu ONZ i UE, jak też w programach opartych na dwustronnych umowach międzyrządowych.

### 1.3 Status prawny i struktura organizacyjna Fundacji

Jako podmiot publiczny, którego zadaniem jest finansowanie realizacji polityki państwa ze środków budżetowych, Fundacja powinna odpowiadać za swoje działania i sposób wydatkowania posiadanych funduszy przed Ministrem Spraw Zagranicznych. Przyjęte rozwiązania prawne i organizacyjne powinny zapobiegać upolitycznieniu Fundacji i umożliwić profesjonalną realizację długofalowej strategii polskiej polityki zagranicznej.

Głównymi elementami struktury organizacyjnej mogłyby być:

#### **Rada Fundacji**

Funkcję nadzoru powinna spełniać Rada, której członkami byłiby przedstawiciele MSZ i innych właściwych resortów (w tym Ministerstwa Finansów), parlamentarzyści (np. członkowie Komisji Spraw Zagranicznych, Komisji Finansów Publicznych, Komisji Łączności z Polakami za Granicą), senatorowie, przedstawiciele rządowych instytucji zajmujących się problematyką zagraniczną oraz, co dla nas szczególnie ważne, osoby desygnowane przez organizacje pozarządowe. Taki model Rady Fundacji powinien sprzyjać stałej współpracy organizacji pozarządowych i MSZ przy realizacji długofalowej polityki państwa oraz organizowaniu działań interwencyjnych (np. akcji humanitarnych).

Przedstawiona forma nadzoru społecznego zapewniałaby spełnienie standardów jawności (jawności przyjętych priorytetów, finansów, kryteriów stosowanych przy przyznawaniu dotacji i rozstrzyganiu przetargów), rzetelności i dialogu z różnymi podmiotami realizującymi politykę zagraniczną.

Elementem wzmacniającym komunikację Fundacji z sektorem organizacji pozarządowych mogłaby być zasada konsultowania jej strategii i prezentowania sprawozdań Radzie organizacji pozarządowych przy Ministrze Spraw Zagranicznych.

#### **Zarząd Fundacji**

Przyjęte rozwiązania prawne powinny zapewnić powołanie zarządu Fundacji o charakterze apolitycznym, zdolnego do długofalowego, profesjonalnego kierowania pracą tej instytucji. Zarząd powinien być wyłaniany w drodze publicznego otwartego konkursu, według kryteriów merytorycznych kwalifikacji i doświadczenia. Zarząd powoływałby zespoły problemowe umożliwiające konsultacje z ekspertami zewnętrznymi, w tym z przedstawicielami organizacji pozarządowych zarówno w sprawach o charakterze technicznym (np. opracowanie szczegółowych zasad przyznawania dotacji lub rozstrzygania przetargów), jak i merytorycznym (np. sformułowaniu priorytetów dotyczących sposobu wspierania reform ekonomicznych na Ukrainie).

#### **Biuro Fundacji**

Głównym zadaniem Biura Fundacji powinna być sprawna obsługa procedur finansowania. Niewielki zespół merytoryczny wewnątrz Fundacji powinien koncentrować się na właściwym zarządzaniu programami grantowymi oraz ich monitoringu i ewaluacji. Nie wydaje się uzasadnione rozwijanie dużego samodzielnego potencjału do działań operacyjnych.

### 1.4 Źródła finansowania i mechanizm dystrybucji środków finansowych

Głównym źródłem przychodów Fundacji powinna być coroczna pozycja budżetowa określająca wydatki na pomoc międzynarodową. Uwzględnić należy także możliwość pozyskiwania przez fundację środków z innych źródeł krajowych i zagranicznych. Powinny jednak one mieć charakter uzupełniający, ponieważ niewskazane jest, aby Fundacja konkurowała w pozyskiwaniu środków z organizacjami pozarządowymi.

W zależności od charakteru udzielanej pomocy poszczególne zadania mogłyby być realizowane zarówno przez organizacje pozarządowe, jak i podmioty gospodarcze. Podstawowym mechanizmem dystrybucji środków na projekty i programy byłyby publicznie ogłaszane konkursy grantodawcze (dotacja na zadania zlecone). W przypadku zadań, których wykonawcą może być zarówno organizacja pozarządowa, jak i podmiot gospodarczy, właściwym rozwiązaniem byłyby procedury wynikające z usta-

wy o zamówieniach publicznych. Wskazane jest, by w skład komisji oceniających wnioski wchodziłi eksperci spoza administracji państwowej i samej fundacji.

Organizacje ubiegające się o dotacje powinny dysponować wkładem własnym, jednak ze względu na specyfikę działań za granicą oraz ich koszty zasada ta nie może być stosowana automatycznie. Nie należy przyjmować założenia, że z dotacji nie mogą być pokrywane koszty obsługi projektu. Dotychczasowe doświadczenie wskazuje bowiem (dotyczy to np. organizacji humanitarnych), iż organizacje są w stanie pozyskać od prywatnych sponsorów dotacje rzeczowe lub pieniężne na bezpośrednie koszty projektu, ale nieprzekraczalną barierą staje się pozyskanie środków na wynagrodzenia i koszty administracyjne.

W procedurach rozliczania dotacji należy zostawić pewien margines elastyczności, uwzględniający sytuację w krajach, w których właśnie zakończył się konflikt lub wszystkie usługi należą do szarej strefy gospodarki. Elastyczność nie może oczywiście tłumaczyć braku przejrzystości ani być podstawą do dowolnego dysponowania środkami.

## **2. Polski Fundusz Demokracji**

Rozwiązaniem wartym rozważenia w przyszłości jest stworzenie Polskiego Funduszu Demokracji o znacznie węższym obszarze działania niż opisana powyżej fundacja ds. pomocy zagranicznej. Koncepcja ta, zainspirowana modelem takich instytucji jak National Endowment for Democracy w Stanach Zjednoczonych czy Westminster Foundation for Democracy w Wielkiej Brytanii, pozwalałaby na elastyczną i przynoszącą znaczne efekty politykę zagraniczną przy stosunkowo niewielkich nakładach. Fundusz, jako podmiot dość luźno powiązany z państwem, choć korzystający z jego środków, umożliwiłby prowadzenie działalności również na terenach w niewielkim stopniu objętych formalnymi działaniami MSZ lub w sytuacjach, gdy bezpośrednia aktywność agend państwa polskiego byłaby utrudniona. Fundusz Demokracji mógłby być instytucją niezależną, a zatem nie powoływana przez rząd, a jedynie kontrolowaną przez przedstawicieli rządu i parlamentu poprzez udział w organach nadzorczych.

Początkowo obsługę środków przeznaczonych na Polski Fundusz Demokracji można by powierzyć istniejącej organizacji pozarządowej, cieszącej się wiarygodnością i dysponującej doświadczeniem w prowadzeniu przejrzystych procedur grantodawczych dla innych organizacji pozarządowych współpracujących z partnerami zagranicznymi.

## **IV. Zagadnienia współpracy transgranicznej**

Współpraca transgraniczna jest wielką szansą regionów przygranicznych, łagodzi negatywne skutki oddalenia od centrum i może być dźwignią rozwoju dla obszarów zapóźnionych cywilizacyjnie. Opracowanie opisujące szeroki wachlarz inicjatyw w tej dziedzinie znajduje się w publikacji *Międzynarodowa działalność polskich organizacji pozarządowych* przygotowanej z okazji konferencji.

Działania, które umożliwią rozwój współpracy transgranicznej:

### **1. Zwiększenie dostępności i przejrzystości środków finansowych**

Środki finansowe przeznaczone na współpracę transgraniczną są niewystarczające; szczególną barierą jest ich brak po stronie wschodnich partnerów. Wydatkowanie środków publicznych na tego typu cele powinno odbywać się zarówno na poziomie ogólnopolskim, jak i wojewódzkim oraz lokalnym, w drodze otwartych przejrzystych konkursów grantowych.

### **2. Partnerska współpraca z władzami samorządowymi**

Po obu stronach granicy istnieje potrzeba większego zrozumienia i akceptacji wagi udziału organizacji pozarządowych i inicjatyw obywatelskich we współpracy transgranicznej. Współpraca nie może ograniczyć się do wymiany na szczeblu wizyt oficjalnych. Powinna być także przedmiotem szerokiego porozumienia w regionie, angażującego różne podmioty: samorząd, biznes, organizacje pozarządowe i media.

### 3. Poprawa warunków przekraczania granic

Jedną z największych barier utrudniających wzajemną współpracę są kolejki na granicach, nieprzyjazne traktowanie podróżnych, nieprecyzyjne przepisy dotyczące przekraczania granic. Zagadnienia te, w większości znajdujące się poza kompetencją samorządów, powinny być ważnym przedmiotem rozmów prowadzonych na szczeblu państw. Nowe zagrożenie wiążą się z wprowadzeniem wiz, o czym piszemy poniżej.

### 4. Dostęp do funduszy europejskich na współpracę transgraniczną

Władze polskie powinny działać na rzecz zwiększenia środków unijnych przeznaczonych na finansowanie współpracy transgranicznej ze wschodnimi sąsiadami Unii oraz na rzecz ułatwiania samorządom lokalnym i organizacjom pozarządowym dostępu do nich.

## V. Wprowadzenie wiz dla wschodnich sąsiadów Polski

Wprowadzeniu wiz powinny towarzyszyć działania, które zminimalizują negatywne tego konsekwencje, przede wszystkim w postaci spadku liczby przyjazdów do Polski (szczegółowe rozwiązania prezentujemy w załączniku *Polska polityka wizowa*). Należy dołożyć szczególnych starań, aby osoby blisko współpracujące z naszym krajem, w tym partnerzy polskich organizacji pozarządowych, mogły korzystać z wszelkich ułatwień, które zminimalizują trudności związane z ubieganiem się o wizę. Jednocześnie uważamy, że zarówno w interesie Polski, jak i całej Unii Europejskiej jest to, by nasi sąsiedzi nie żyli w przekonaniu, iż Europa odgradza się od nich murem. W związku z tym system wydawania wiz powinien być przyjazny dla wszystkich obywateli takich państw jak Rosja, Białoruś i Ukraina.

Służyć temu mogą następujące rozwiązania:

- wydawanie wielokrotnych wiz o długim okresie ważności
- niska cena wiz (tak jak obecnie) lub wizy bezpłatne
- możliwość ubiegania się o wizę listownie lub za pośrednictwem biura podróży
- zwiększenie liczby konsulatów i ich personelu
- rozbudowa przejść granicznych
- uznanie przez Polskę wiz Schengen za wizy tranzytowe
- przestrzeganie standardów godnego i profesjonalnego traktowania osób przekraczających granicę
- ułatwienia dla małego ruchu granicznego
- aktywna polityka informacyjna skierowana do społeczeństw naszych wschodnich sąsiadów dotycząca wprowadzenia wiz

Władze polskie powinny podjąć również działania, ułatwiające otrzymywanie wiz przez Polaków podróżujących do krajów, które wprowadzą dla nas wizy.

## VI. Wymiana młodzieży

Wymiana młodzieży odgrywa ogromną rolę w rozwoju kontaktów między sąsiadami – bezpośrednie spotkania najlepiej służą przełamywaniu niechęci i stereotypów. Niewątpliwie ważną rolę w poprawie relacji polsko-niemieckich odegrała organizowana na dużą skalę wymiana młodzieżowa. Niestety, mimo deklarowanej woli współpracy ze wschodnimi sąsiadami i zawartych umów międzyrządowych, istnieją rażące dysproporcje pomiędzy wymianą z Niemcami a wymianami z Ukrainą, Białorusią lub Rosją.

Proponujemy następujące rozwiązania:

1. Powołanie polsko-ukraińskiej instytucji na wzór „Jugendwerku” oraz polsko-ukraińskich domów spotkań. Drogą do takich rozwiązań mogłaby być np. próba ponownego podjęcia inicjatywy polsko-ukraińskiej umowy wstępnie przygotowanej w 1996 roku. W dalszej przyszłości można rozważać stworzenie podobnych mechanizmów dla wymiany polsko-rosyjskiej i polsko-białoruskiej.

2. Promowanie najtańszej formy wymiany młodzieży pomiędzy szkołami. Uczniowie mieszkają w domach swoich kolegów, a dofinansowanie zewnętrzne dotyczyłoby głównie niewysokich kosztów podróży. Wsparciem dla tego typu działań byłyby małe granty z uproszczoną procedurą.
3. Modyfikację procedur programu wspólnotowego „Młodzież” tak, by w większym stopniu mógł być wykorzystywany dla wymiany młodzieży pomiędzy Polską a wschodnimi sąsiadami.
4. Wprowadzenie do współpracy euroregionów konkretnych instrumentów wspierających wymianę młodzieży.

## **VII. Współpraca polskich placówek dyplomatycznych z polskimi organizacjami**

Współpraca polskich ambasad z organizacjami pozarządowymi powinna stać się zasadą. Działalność organizacji, będąca ważnym elementem polskiej obecności w danym kraju, powinna być przedmiotem zainteresowania naszych placówek.

Proponujemy przyjęcie następujących rozwiązań:

1. Udostępnienie placówkom dyplomatycznym pakietu informacyjnego o organizacjach pozarządowych, uzupełnianego każdego roku.
2. Włączenie do programu dorocznych spotkań przedstawicieli polskich placówek dyplomatycznych krótkich sesji informacyjnych z udziałem przedstawicieli organizacji pozarządowych.
3. Wyznaczenie w wybranych polskich placówkach dyplomatycznych osób do kontaktów z organizacjami pozarządowymi (w mniejszych placówkach może to być ambasador).
4. Organizowanie w ramach przygotowań do wyjazdu na placówkę spotkań nowo mianowanych ambasadorów z przedstawicielami organizacji działających w danym kraju.

# Załączniki

## Dobra praktyka w pracy polskich organizacji pozarządowych za granicą\*

1. Ludzie, organizacje, społeczności lokalne, z którymi współpracujemy na Wschodzie, są naszymi partnerami. Jako partnerzy mają prawo znać i zrozumieć istotę wspólnego projektu.
2. Czynimy wszystko, by nasi partnerzy byli samodzielni, nie traktujemy ich protekcjonalnie i nie uzależniamy ich od siebie.
3. Swoją postawą świadczymy, że idee demokracji i społeczeństwa obywatelskiego nie są dla nas pustymi deklaracjami.
4. W programach, które realizujemy, jesteśmy gospodarni i rzetelni. Wymagamy tego od siebie i od innych. Nie zrzucamy ciężaru finansowania programu na partnerów znajdujących się w trudniejszej sytuacji. Nigdy nie składamy nie przemyślanych obietnic.
5. Nie angażujemy się w programy, które nie prowadzą do realizacji ważnych społecznie celów.
6. Przygotowując się do realizacji programu poza granicami kraju, poznajemy kulturę, historię, język, obyczaje, podstawy systemu prawnego i politycznego, realia życia, religię krajów i narodów, z którymi będziemy pracować. Swoje programy budujemy w poszanowaniu dla miejscowej kultury i tradycji.
7. Dokładamy wszelkich starań, aby nasze programy realizowane były w języku uczestników. Używanie języków międzynarodowych ograniczamy do minimum.
8. Dbamy o bezpieczeństwo naszych partnerów. Pracując w krajach autorytarnych, zawsze pamiętamy, że główne ryzyko ponoszą lokalni działacze.
9. Porozumienie budujemy ponad granicami. Obywatele Białorusi, Litwy czy Ukrainy są dla nas gospodarzami tych ziem. Chcemy ich wspierać w działaniach na rzecz ugruntowania niepodległości, demokracji oraz silnej gospodarki ich własnej Ojczyzny.
10. Pracując za granicą, tworzymy dobry wizerunek Rzeczypospolitej. W miarę możliwości utrzymujemy kontakty z polskimi placówkami dyplomatycznymi.

*Dom Pojednania i Spotkań im. Św. Maksymiliana M. Kolbego, Gdańsk  
Fundacja Edukacja dla Demokracji, Warszawa  
Fundacja Idealna Gmina, Warszawa  
Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa*

---

\* Tekst przyjęty na spotkaniu grupy roboczej polskich organizacji pozarządowych współpracujących z zagranicą, Warszawa 11 lipca 2001. Zachęcamy wszystkie organizacje współpracujące z partnerami zagranicznymi lub pracujące poza granicami Rzeczypospolitej o przyjmowanie poniższych zasad. Lista organizacji, które zaakceptowały zasady, będzie dostępna w Internecie na stronie domowej [www.go2east.ngo.pl](http://www.go2east.ngo.pl)

*Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa*  
*Fundacja Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej – IDEE, Warszawa*  
*Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej – Ośrodek Samorządu Lokalnego, Olsztyn*  
*Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, Warszawa*  
*Fundacja Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej, Warszawa*  
*Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa*  
*Instytut Spraw Publicznych, Warszawa*  
*Małopolskie Towarzystwo Oświatowe, Nowy Sącz*  
*Nidzicka Fundacja Rozwoju, Nidzica*  
*Stowarzyszenie „Dzielimy się tym co mamy”, Łuków*  
*Stowarzyszenie Młoda Demokracja, Lublin*  
*Stowarzyszenie Wschodnioeuropejskie Centrum Demokratyczne IDEE, Warszawa*

# Jak to robią inni – finansowanie działalności pomocowej za granicą ze źródeł publicznych (wybrane przykłady)

Niniejsze opracowanie prezentuje wybrane modele finansowania działań pomocowych za granicą – zarówno tych mających na celu rozwój demokracji i gospodarek wolnorynkowych, jak i tych, które skupiają się na pomocy humanitarnej, walce z ubóstwem, głodem, ogólnym zacofaniem. Wybór ten, choć niepełny, stanowi dobry punkt wyjścia do dyskusji na temat możliwych mechanizmów finansowania polskich organizacji, przejawiających coraz większą aktywność poza granicami kraju.

Przedstawione przykłady można podzielić na trzy grupy:

- instytucje powoływane przez rząd lub parlament, funkcjonujące w ramach struktur administracji publicznej lub poza nią, jako niezależne struktury
- organizacje pozarządowe regularnie finansowane ze środków publicznych
- fundacje partii politycznych

Najwięcej miejsca poświęcono rozwiązaniom z pierwszej grupy, gdyż jak dotąd są one w niewielkim stopniu stosowane w Polsce; najmniej uwagi poświęcono natomiast fundacjom związanym z partiami politycznymi, ponieważ leżą one poza głównym obszarem zainteresowań organizacji pozarządowych.

## I. Instytucje powoływane przez rząd lub parlament

### National Endowment for Democracy (NED)

Idea powołania do życia amerykańskiej instytucji wspierającej działania na rzecz rozwoju demokracji poza granicami USA sięga początku lat 80. Zarówno różne inicjatywy podejmowane wcześniej przez zainspirowanych działalnością niemieckich fundacji politycznych kongresmenów, jak i zaangażowanie przekonanej do pomysłu administracji prezydenta Ronalda Reagana doprowadziły do powstania w 1983 roku National Endowment for Democracy.

#### Cele i obszary działania

NED powołano w celu wspierania rozwoju demokratycznych instytucji, procedur i wartości na świecie. Środkiem realizacji tych szczytnych zadań jest kilkaset grantów przyznawanych co roku organizacjom w Afryce, Azji, Ameryce Łacińskiej, Europie Środkowo-Wschodniej, na Środkowym Wschodzie i w krajach byłego Związku Radzieckiego. NED prowadzi także prace badawcze, gromadzi informacje, tworzy platformy wymiany doświadczeń. Obszary wspierane przez NED obejmują:

- rozwój demokracji w zamkniętych społeczeństwach (w jego ramach Endowment przekazuje środki działaczom i organizacjom z Chin, Korei Północnej, Kuby, Sudanu, Birmy)
- konsolidację nowych demokracji (działania na rzecz stworzenia trwałych struktur w nowych demokracjach – systemu wolnych i uczciwych wyborów, ochrony wolności osobistej, mechanizmów wolnorynkowych, niezależnych związków zawodowych, odpowiedzialnego nadzoru w sektorze biznesu)
- wspólne działania różnych sektorów na rzecz rozwoju demokracji

- współpraca z innymi fundacjami wspierającymi rozwój demokracji i wymianę doświadczeń pomiędzy krajami nowych demokracji
- badania nad demokracją
- międzynarodowe inicjatywy na rzecz demokracji

## Forma prawna

O powstaniu NED-u i sposobie jego finansowania zdecydował po dość burzliwych debatach Kongres, co mimo różnic w kilku kwestiach, zostało zatwierdzone przez Senat. NED został zarejestrowany jako organizacja o statusie 501c (3) [znak 501c (3) oznacza w amerykańskim systemie podatkowym organizacje pozarządowe typu *non-profit* zwolnione od podatku].

## Struktura

Na czele NED-u stoi niezależna Rada Dyrektorów, powoływana na trzyletnią kadencję. Składa się ona z przedstawicieli partii politycznych, organizacji związkowych, środowisk uniwersyteckich, biznesu, specjalistów od polityki zagranicznej, członków Kongresu i Senatu. Rada wybiera prezesa.

Personel merytoryczny, którego pracą kieruje dyrektor programowy, odpowiedzialny jest za realizację poszczególnych programów, wydzielonych według kryterium obszarów geograficznych.

Z NED-em związane są cztery instytucje: Center for International Private Enterprise (CIPE), National Democratic Institute for International Affairs (NDI), International Republican Institute (IRI) oraz American Center for Labor Solidarity.

## Finansowanie

Podstawę finansowania NED-u stanowią środki przyznawane przez Kongres. Suma przekazywanych funduszy publicznych waha się od 30 do 48 milionów dolarów rocznie, choć niejednokrotnie zgłaszano już wnioski o obcięcie lub wstrzymanie finansowania tej instytucji. Dodatkowo NED sam zdobywa środki od osób prywatnych, przedsiębiorstw i fundacji.

## Działalność grantodawcza

NED przyznaje ponad 300 dotacji rocznie. Średnia kwota dotacji wynosi 50 tysięcy dolarów. Grantobiorcami są organizacje pozarządowe działające za granicą w następujących obszarach: prawa człowieka, niezależne media, edukacja obywatelska, rozwój społeczeństwa obywatelskiego.

Głównymi stałymi grantobiorcami są 4 związane z NED-em instytucje: American Center for International Labor Solidarity, Center for International Private Enterprise, International Republican Institute oraz National Democratic Institute for International Affairs. Poprzez nie NED realizuje własne programy.

## Sprawozdawczość

NED składa swoje sprawozdanie przed obydwoma izbami Kongresu. Wszystkie transakcje finansowe są przedmiotem audytu prowadzonego przez USIA (United States Information Agency).

## **Westminster Foundation for Democracy (WFD)**

Westminster Foundation for Democracy (WFD) powstała w 1992 roku. Jej celem było wspieranie demokratycznych, pluralistycznych instytucji za granicą. Jedną z zasad WFD jest bliska współpraca z partiami politycznymi zasiadającymi w Parlamencie.

## Cele i obszary działania

Fundacja wspiera organizacje i projekty mające na celu tworzenie pluralistycznych instytucji demokratycznych za granicą. Pomoc obejmuje 9 obszarów:

- partie polityczne
- parlamenty i inne instytucje przedstawicielskie
- reforma prawa
- organizacje praw człowieka
- niezależne media
- organizacje i projekty kobiece
- inne pozarządowe organizacje polityczne
- systemy wyborów
- związki zawodowe

Priorytetowe regiony to: Europa Środkowo-Wschodnia, Wspólnota Niepodległych Państw oraz anglofońska Afryka, choć wspierane są także projekty realizowane w innych częściach świata.

### Forma prawna i struktura

Fundacja jest ciałem niezależnym od rządu. Jej pracami kieruje Rada (Board of Governors), w której zasiadają reprezentanci trzech głównych partii politycznych, wyznaczeni przez Sekretarza Stanu do Spraw Zagranicznych i Wspólnoty. Ponadto członkami Rady są przedstawiciele pozostałych partii, biznesu, związków zawodowych, środowiska akademickiego i organizacji pozarządowych. Board of Governors spotyka się cztery razy do roku i podejmuje wszystkie główne decyzje dotyczące polityki WFD, działalności grantodawczej i ogólnego zarządu.

Za realizację działalności programowej, zorganizowanej obecnie w ramach czterech projektów (według 4 obszarów geograficznych), odpowiada stosunkowo niewielki zespół, podlegający Dyrektorowi Zarządzającemu.

### Finansowanie

WFD finansowana jest przez rząd. Wsparcie to wynosi obecnie ponad 4 miliony funtów rocznie. Fundacja zdobywa także środki z pozabudżetowych źródeł – od innych instytucji grantodawczych oraz od biznesu.

### Działalność grantodawcza

50% budżetu przeznaczonego na finansowanie projektów przekazywanych jest na wsparcie partii politycznych działających za granicą. Fundusze te otrzymują brytyjskie partie, a za ich pośrednictwem – zagraniczne ugrupowania, które z nimi współpracują.

Z pozostałych środków finansowane są inne projekty, leżące w obszarach wspieranych przez WFD (samorządy, niezależne media, związki zawodowe, prawa człowieka, reforma prawa, rozwój społeczeństwa obywatelskiego, ruchy kobiece).

Fundacja co roku przyznaje ok. 300 grantów i choć nie ma określonej maksymalnej kwoty dotacji, ponad 90% – to sumy poniżej 21 tysięcy funtów.

### Sprawozdawczość

Westminster Foundation odpowiada przed Parlamentem poprzez Foreign and Commonwealth Office.

### **International Centre for Human Rights and Democratic Development (Rights & Democracy)**

Rights & Democracy – to niezależna kanadyjska instytucja, której celem jest promocja, obrona i prowadzenie rzecznictwa na rzecz demokracji i praw człowieka. Została ona utworzona w 1988 roku.

### Cele i obszary działania

Rights & Democracy inicjuje i wspiera programy, których celem jest wzmacnianie instytucji prawa i demokracji, szczególnie w krajach rozwijających się. Cztery główne priorytety to:

- rozwój demokracji
- prawa kobiet
- prawa ludności tubylczej
- globalizacja a prawa człowieka

Rights & Democracy prowadzi ponadto dwa programy specjalne: program międzynarodowego rzecznictwa na rzecz praw człowieka oraz program akcji specjalnych.

W ramach swoich priorytetów Centrum finansuje programy szkoleniowe, działalność ośrodków informacji i ośrodków badawczych, seminaria i inne spotkania.

## Forma prawna

Rights & Democracy ma status zwolnionej od podatku dochodowego organizacji pozarządowej. Powołana ona została na mocy specjalnej ustawy uchwalonej przez Parlament.

## Struktura

Na czele Rights & Democracy stoi Rada Dyrektorów. Skład rady ustala premier po konsultacji z liderami opozycji i innych partii zasiadających w niższej izbie Parlamentu. Oprócz przewodniczącego Rady i prezesa centrum w Radzie zasiada 8 dyrektorów.

Spśród członków Rady co roku wybierany jest komitet zarządzający, w skład którego oprócz przewodniczącego Rady i prezesa centrum wchodzi jeszcze przynajmniej 3 innych dyrektorów.

## Działalność grantodawcza

Rights & Democracy prowadzi własne programy, którymi zarządza personel centrum, jak i finansuje projekty zewnętrzne. Wszystkie te przedsięwzięcia muszą pokrywać się z priorytetowymi obszarami Centrum lub być częścią jednego z dwóch programów specjalnych. Zaleca się, aby zawierały one elementy wzmacniania samej instytucji aplikującej oraz elementy prowadzenia rzecznictwa.

W ubiegłym roku Rights & Democracy wsparło lub zainicjowało 117 projektów (43 projekty własne, 74 granty) na łączną kwotę ponad 2 milionów dolarów. Stanowiło to 45% budżetu operacyjnego centrum.

## Finansowanie

Centrum uzyskuje środki publiczne z tzw. Consolidated Revenue Fund. Ustawa będąca aktem założycielskim Rights & Democracy określała, że w pierwszym roku kwota ta wyniesie 1 milion dolarów i będzie zwiększała się o 1 milion rocznie przez kolejne cztery lata. Po tym okresie o wielkości finansowania Centrum decyduje co roku Parlament.

## Sprawozdawczość

W ciągu czterech miesięcy po upływie roku podatkowego przewodniczący Rady przekazuje premierowi raport z działalności centrum wraz ze sprawozdaniem finansowym i opinią audytorów. Raport ten przedstawiany jest także Parlamentowi.

## Center for Democratic Institutions (CDI)

CDI powołane zostało przez rząd australijski. Finansowane jest z publicznych środków za pośrednictwem Australian Agency for International Development (AusAID). Swoje działania skupia na obszarze Azji i Pacyfiku. Obejmują one wspieranie parlamentów, szkolenia z dziedziny prawa, szkolenia dla liderów organizacji pozarządowych, wsparcia dla rzeczników praw obywatelskich, szkolenia dla dziennikarzy i redaktorów, wdrażanie umów i traktatów praw człowieka. CDI uzupełnia działalność samego AusAID, będącego formalnie autonomiczną agencją w ramach Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

## **Swedish International Development Cooperation Agency (SIDA)**

Jest to rządowa agencja do spraw współpracy rozwojowej z Afryką, Ameryką Środkową i Południową, Azją, Środkowym Wschodem oraz Europą Środkową i Wschodnią. Jej motto brzmi: „Świat bez biedy i ucisku będzie lepszy dla każdego”.

SIDA zarządza rada i dyrektor generalny, zaś działaniami o charakterze badawczym, dodatkowo – rada naukowa. Do rady należy 11 członków wyznaczonych przez rząd. Przewodniczący rady jest jednocześnie dyrektorem generalnym. Działalność programowa zorganizowana jest w ramach 5 departamentów (demokracja i rozwój społeczny, infrastruktura i współpraca gospodarcza, zasoby naturalne i środowisko, współpraca naukowa, współpraca z organizacjami pozarządowymi i pomoc humanitarna). O wielkości finansowania i priorytetach agencji decyduje rząd i parlament. W 2002 roku budżet SIDA wyniósł ponad 11 milionów SEK.

SIDA finansuje także działalność Centrum Olofa Palmego (Olof Palme International Center). Instytucja ta założona została w 1992 roku przez szwedzkich socjaldemokratów, konfederację związków zawodowych i Unię Współpracy. Realizuje ona ok. 200 projektów rocznie, o bardzo zróżnicowanym charakterze – od edukacji obywatelskiej do praw człowieka.

## **Danish International Development Agency (DANIDA)**

Strategia pomocowa rządu duńskiego skupia się na trzech obszarach:

- środowisko naturalne,
- problematyka kobieca,
- demokratyzacja i prawa człowieka.

Na działania pomocowe Dania przeznaczona ok. 1% swojego PKB.

Za realizację programów pomocowych odpowiada DANIDA, która na początku lat 90. stała się częścią Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jej działalność uzupełnia Danish Environment and Development Agency (DANCED), zarządzana przez Ministerstwo Środowiska.

DANIDA pracuje w ramach dwóch grup: grupy południowej zajmującej się współpracą z krajami rozwijającymi się oraz grupy północnej ds. współpracy z Unią Europejską, krajami byłego Związku Radzieckiego, Europy Środkowo-Wschodniej i krajami uprzemysłowionymi.

DANIDA zarządza także programami grantodawczymi dla organizacji pozarządowych zaangażowanych w działania pomocowe. Większe organizacje otrzymują środki w ramach specjalnych porozumień z rządem, mniejsze – na zasadzie realizacji konkretnych, pojedynczych projektów. W ubiegłych latach łączna kwota dotacji przekazanych przez DANIDA wahała się od 5 do 9 milionów dolarów rocznie. 7% tych środków przeznaczanych jest na ich wsparcie instytucjonalne.

## **II. Organizacje pozarządowe regularnie finansowane ze środków publicznych**

W niektórych krajach, głównie w Holandii i krajach skandynawskich, od wielu lat istotną rolę w prowadzeniu działalności pomocowej odgrywają organizacje pozarządowe, które regularnie finansowane są ze środków publicznych (poprzez ministerstwa lub rządowe agencje rozwojowe). Oprócz realizowania własnych projektów, zajmują się one regrantowaniem (dystrybucją otrzymanych środków w formie dotacji przyznawanych innym organizacjom).

## **Humanist Institute for Development Cooperation (HIVOS)**

Ta założona w 1968 roku przez 3 organizacje holenderska instytucja stawia sobie za cel wzmocnienie demokracji i zwalczanie ubóstwa w krajach rozwijających się. Jej główne biuro mieści się w Hadze, 3 biura lokalne znajdują się w Zimbabwie, Indiach i Kostaryce.

Główne obszary działań HIVOS-u to: rozwój gospodarczy i ułatwianie dostępu do kredytu, kultura i sztuka, problematyka kobieca, rozwój zrównoważony, prawa człowieka i AIDS. Działalność ta pro-

wadzona jest w ponad 30 krajach. W samej Holandii HIVOS organizuje programy mające na celu podniesienie świadomości społecznej na temat problemów państw rozwijających się.

W 1978 roku Ministerstwo ds. Współpracy Rozwojowej przyznało HIVOS-owi status tzw. agencji współfinansowania. Oznacza to, że co roku organizacji przyznawane są z budżetu centralnego środki zarezerwowane dla Ministerstwa.

### **The Netherlands Organisation for International Development Cooperation (NOVIB)**

Podobną do HIVOS-u organizacją jest założony w 1956 NOVIB. Obecnie prowadzi on działalność w ponad 100 krajach. Zajmuje się wspieraniem projektów rozwojowych, rzecznictwem, współpracuje z trzema tysiącami organizacji – od ruchów kobiecych po związki zawodowe i grupy ekologiczne. W 2000 roku ponad 70% jego budżetu (195 milionów NLG) pochodziło ze środków publicznych.

Pięć najważniejszych holenderskich organizacji pomocowych (HIVOS, ICCO, CORDAID, NOVIB, Plan International) tworzy radę konsultacyjną ds. współfinansowania organizacji. Co roku organizacje te otrzymują środki od Ministerstwa ds. Współpracy Rozwojowej w wysokości 10% jego budżetu.

### **Norwegian Human Rights Fund (NHRF)**

NHRF utworzony został w 1988 roku przez grupę 8 organizacji. Skupia się na działalności grantodawczej skierowanej do grup obrony praw człowieka w Azji, Afryce, Ameryce Łacińskiej i na Środkowym Wschodzie. Finansową stabilność funduszu zapewniają środki pochodzące z Królewskiego Norweskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Mimo uzależnienia od rządowego finansowania, organizacja zachowuje całkowitą niezależność w podejmowaniu decyzji o priorytetach strategicznych.

### **Duńskie organizacje rozwojowe finansowane przez DANIDA**

Dość liczna grupa duńskich organizacji zajmujących się działalnością pomocową niemal na całym świecie regularnie finansowana jest za pośrednictwem DANIDA ze środków publicznych. Dla wielu z nich jest to główne źródło finansowania (choć nie jedyne). Do tych najbardziej znanych zaliczyć należy: Adventist Development and Relief Agency (ADRA), DanChurchAid, IBIS, Mellefolkeligst Samvirke (MS), Women in Development.

## **III. Fundacje partii politycznych**

Najlepiej znany jest system finansowania niemieckich fundacji politycznych, w ostatnim okresie obserwować można powstawanie tego typu instytucji również w innych krajach. Podobny do niemieckiego model funkcjonuje w Austrii, fundacje polityczne działają także we Francji, Wielkiej Brytanii, Holandii. W Polsce dyskusje na temat finansowania systemu partyjnego z budżetu państwa budzą wiele emocji i mają tyłuż zwolenników, co i przeciwników.

### **Fundacja im. Friedricha Eberta (Friedrich Ebert Stiftung, FES)**

Założona w 1925 roku przez socjaldemokratów fundacja stawia przed sobą trzy cele:

- wspieranie demokratycznej, pluralistycznej kultury politycznej poprzez edukację polityczną społeczeństwa
- ułatwianie utalentowanym, młodym ludziom dostępu do szkolnictwa wyższego
- działania na rzecz lepszego zrozumienia i współpracy między narodami

Jest to potężna instytucja, z siedzibą w Bonn, zatrudniająca prawie 600 osób, dysponująca 6 centrami edukacyjnymi i posiadająca swoje biura w 90 krajach. Jej budżet roczny w 2000 roku wyniósł ponad 200 milionów marek. Środki te pochodziły głównie z budżetu centralnego i budżetów krajów związkowych. FES może pochwalić się największą biblioteką poświęconą międzynarodowym organizacjom i ruchom pracy – 6 tysięcy tytułów – oraz jednym z najbogatszym archiwów na ten temat.

Fundacja prowadzi działalność za granicą zarówno w krajach rozwijających się, jak i rozwiniętych. Jej biura można znaleźć w Afryce, Azji, Ameryce Łacińskiej, Oceanii, 38 krajach OECD, w Europie Środkowo-Wschodniej, krajach byłego Związku Radzieckiego i na Środkowym Wschodzie. Działalność FES obejmuje szerokie spektrum zagadnień – od edukacji politycznej po wspieranie związków zawodowych, niezależnych mediów i współpracy międzynarodowej.

### **Fundacja im. Konrada Adenauera (Konrad Adenauer Stiftung, KAS)**

Podobny obszar zainteresowań obejmuje działalność kolejnej niemieckiej fundacji założonej w 1956 roku przez chrześcijańskich demokratów. Fundacja Adenauera wspiera projekty polityczne, badania nad historią myśli politycznej, rozwój współpracy międzynarodowej i procesy integracyjne. Mimo iż swoją działalność buduje na zasadach chrześcijańskiej demokracji, to pod względem prawnym, organizacyjnym i finansowym jest niezależna od CDU.

W 2000 roku KAS dysponowała budżetem na poziomie 200 milionów marek. Ponad 95% środków pochodziło z budżetu państwa. Około połowy swoich środków fundacja przeznaczająca na projekty w krajach Europy Środkowo-Wschodniej oraz Ameryki Południowej i Łacińskiej.

### **Fundacja im. Friedricha Naumanna (Friedrich Naumann Stiftung, FNS)**

Fundacja Naumanna, założona w 1958 roku, związana jest z partią liberałów. Jej programy obejmują wspieranie rozwijających się gospodarek wolnorynkowych i budowanie trwałych struktur gospodarczych. Oferuje także stypendia dla młodzieży. Podobnie jak inne prezentowane fundacje, prowadzi wiele projektów z zakresu edukacji politycznej.

FNS posiada biura regionalne w Ameryce Łacińskiej, Europie Środkowo-Wschodniej i Południowej, Afryce, krajach śródziemnomorskich, Azji.

### **Fundacja im. Heinricha Bölla (Heinrich Böll Stiftung)**

Fundacja Partii Zielonych, podobnie jak opisane powyżej instytucje, zajmuje się edukacją polityczną i wspieraniem rozwoju demokratycznych struktur. Angażuje się także w działania kulturalne, ekologiczne, związane z problematyką kobiecą oraz z ruchami solidarnościowymi.

Wszystkie opisane powyżej fundacje, jako finansowane ze środków publicznych instytucje wyższej użyteczności, podlegają dość rygorystycznym wymogom dotyczącym sprawozdawczości. Co roku są też kontrolowane przez niemiecki odpowiednik NIK-u.

Podobny charakter mają działania mniej znanych w Polsce instytucji, takich jak np.:

- Alfred Mozer Foundation – utworzona w 1990 roku przez holenderską Partię Pracy (PvdA) organizacja stawiająca sobie za cel wspieranie partii i grup socjaldemokratycznych w Europie Środkowo-Wschodniej poprzez szkolenia i wymianę informacji;
- Fondation Jean Jaures – założona w 1992 roku przez francuskich socjalistów fundacja prowadząca działalność w ponad 50 krajach na świecie;
- Swedish International Liberal Center (SILC) – centrum wspiera działania zmierzające do tworzenia nowych partii politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej, Rosji i krajach rozwijających się oraz pomaga przygotowywać i prowadzić monitoring wolnych wyborów.

Niniejsze opracowanie z pewnością nie wyczerpuje tematu – instytucji wartych opisanie i naśladowania jest znacznie więcej. Warto jednak na zakończenie zauważyć, iż w rozwiniętych demokracjach bardzo często funkcjonuje równoległe kilka uzupełniających się modeli prowadzenia działalności pomocowej finansowanej ze środków publicznych. Obok agend rządowych istnieją niezależne podmioty o charakterze *non-profit* tworzone przez rząd lub parlament. Trzecim filarem jest zawsze działalność organizacji pozarządowych wspieranych przez administrację publiczną.

Takie łączone rozwiązania poszerzają możliwości realizowania polityki zagranicznej państwa. Inną rolę odgrywają bowiem oficjalne kontakty instytucji rządowych, inną – działania niezależnych organizacji. Nie zawsze i nie wszędzie możliwe jest bezpośrednie zaangażowanie rządu. Niektóre zadania łatwiejsze są do realizacji przez niewielkie, elastyczne i niezależne struktury. Stąd tak istotnym uzupełnieniem powoływanych przez rząd struktur jest działalność klasycznych organizacji pozarządowych, łączących umiejętność ciągłego uczenia się i szybkiego reagowania na zmiany z wysokim poziomem profesjonalizmu. Wydaje się, że w obecnych czasach dość gwałtownych i burzliwych przemian, w rzeczywistości dalekiej od globalizacyjnego ideału, szczególnego znaczenia nabiera konieczność konsolidacji wysiłków różnego rodzaju.

LIDIA KUCZMIEROWSKA  
dyrektor  
Fundacji Rozwoju  
Społeczeństwa Obywatelskiego

# Polska polityka wizowa

Wiele osób ze Wschodu obawia się, że wprowadzenie przez Polskę wiz oddzieli nas murem nie do przebycia. Dla organizacji pozarządowych, które od lat współpracują z partnerami zza wschodniej granicy, jest sprawą niezwykle istotną, by wprowadzenie tych wiz nie utrudniło kontaktów, nie było przyczyną napięć i nieporozumień. Uważamy, że nasi partnerzy: działacze organizacji pozarządowych, dziennikarze, ludzie kultury i nauki – osoby dla kontaktów między naszymi narodami szczególnie ważne – powinni być głównymi adresatami wszelkich udogodnień, jakie będą do pogodzenia z ogólnymi regułami, do których dostosowuje się Polska, przystępując do Unii Europejskiej. Ten aspekt nie wyczerpuje jednak problemu wprowadzenia wiz. Uważamy, że najlepszym rozwiązaniem byłoby stworzenie takiego systemu wydawania wiz, który będzie przyjazny dla wszystkich obywateli Białorusi, Rosji i Ukrainy.

Oto nasze sugestie:

## **Wizy wielokrotne**

Postulujemy jak najszersze stosowanie wiz wielokrotnych o długim okresie ważności (co najmniej rok), tzw. wiz narodowych.

## **Ułatwienia dla małego ruchu granicznego**

Polska powinna poprzeć propozycje Komisji Europejskiej w sprawie Kaliningradu; zakładają one – w ramach małego ruchu granicznego – wydawanie wiz wielokrotnych o długim terminie ważności. Polska powinna sugerować UE, że takie rozwiązanie można by rozciągnąć także na Ukrainę i Białoruś (rejon przygraniczne). W realizowaniu takiej polityki Polska powinna współpracować ze Słowacją i Węgrami (przypadek Ukrainy) oraz Litwą (przypadek Kaliningradu i Białorusi).

## **Tanie wizy**

Ceny wiz powinny być jak najniższe. Oznacza to pozostawienie ich na dotychczasowym poziomie, a w przypadku Ukrainy, jeśli dojdzie do jednostronnego zniesienia wiz przez ten kraj dla obywateli polskich, rozpatrzenie możliwości zniesienia opłat dla obywateli ukraińskich starających się o wizy polskie. Nie można stosować zasady wzajemności w sprawie cen wiz. Nawet jeśli Rosja i Białoruś będą pobierały od obywateli polskich wysokie stawki za wizy, odpowiedzią strony polskiej nie może być wyrównywanie cen polskich wiz do tego poziomu. Ukarane będą bowiem nie władze tych państw, lecz zwykli obywatele.

## **Pośrednictwo wizowe**

Należy umożliwiać składanie wniosków wizowych bez konieczności przyjazdu do konsulatu, ale np. w biurach podróży. Ułatwienia tego typu powinny dotyczyć wszystkich obywateli państwa, a nie ograniczać się do mniejszości polskiej. Przyznanie organizacjom mniejszości polskiej uprawnień do pośredniczenia przy składaniu wniosków wizowych może prowadzić do arbitralnych decyzji działaczy polonijnych, kto jest Polakiem, a kto nim nie jest. W przypadku Ukrainy czy Białorusi trudno

o jednoznaczne kryterium polskości. Władze polskie, udzielając wybranym biuram podróży w krajach WNP uprawnień do pośredniczenia w składaniu wniosków wizowych, muszą ściśle określić cenę za taką usługę.

## **Wizy Schengen jako wizy tranzytowe**

Należy uznać wizy Schengen wydane przez każdy kraj UE za wizę tranzytową przez Polskę. Dzięki temu obywatele państw WNP, w tym sąsiedzi z Białorusi, Rosji i Ukrainy, nie będą musieli starać się o polską wizę. Polskie konsulaty wydawać będą wizy tylko osobom, których celem podróży jest Polska.

## **Białoruś**

Polityka wizowa nie może być odzwierciedleniem stanu stosunków politycznych Polski ze wschodnimi sąsiadami. Oznacza to, że Białoruś nie powinna być gorzej traktowana. Taka polityka sprawdzała się w latach dziewięćdziesiątych. Polska musi być zainteresowana jak największym otwarciem dla obywateli sąsiednich krajów. Szczególnie ważne jest to w przypadku państw popadających w samoizolację z przyczyn wewnątrzpolitycznych. Jeśli Polska chce prowadzić wobec Białorusi politykę „przyciągania”, to nie może w sprawach wizowych stawiać obywateli białoruskich w gorszej sytuacji niż np. obywateli rosyjskich.

## **Ułatwienia dla obywateli polskich**

Władze polskie, prowadząc negocjacje z naszymi wschodnimi sąsiadami, powinny sugerować rozwiązania organizacyjne i inne ułatwienia, które zapobiegą drastycznemu zmniejszeniu już i tak niewielkiej liczby wyjazdów obywateli polskich na Wschód (z wyjątkiem Ukrainy, jeśli to państwo nie wprowadzi wiz dla Polaków).

## **Inwestycje w infrastrukturę konsularną**

Wstępne szacunki dokonane przez MSZ dotyczące liczby wiz wydawanych przez jednego konsula wydają się nazbyt optymistyczne. Należy przygotować kadre i fundusze na szybkie zwiększenie pracowników konsulatów, gdyby szacunki dotyczące inwestycji w zwiększenie obsługi konsularnej okazały się niewystarczające.

## **Doświadczenia sąsiadów**

Należy z wielką uwagą przeanalizować doświadczenia Słowacji po wprowadzeniu wiz dla krajów WNP, zwłaszcza Ukrainy. Pomimo usprawnienia organizacji i zliberalizowania kryteriów wydawania wiz drastyczny spadek przekroczeń granicy przez obywateli ukraińskich okazał się zjawiskiem trwałym.

## **Traktowanie przekraczających granicę**

Wprowadzeniu wiz powinien towarzyszyć szczególny nacisk na to, by polskie służby graniczne w równie profesjonalny i godny sposób odnosiły się do wszystkich osób przekraczających nasze granice, niezależnie od ich narodowości.

## **Rozbudowa i modernizacja przejść granicznych**

Mimo nieuniknionego spadku liczby przekraczających granice osób – należy budować nowe i unowocześniać stare przejścia, w celu zagwarantowania godnych warunków przekraczania polskiej granicy, która na wiele lat pozostanie zewnętrzną granicą Unii.

# „Zróbmy to”

## Wystąpienie ministra Włodzimierza Cimoszewicza

Nie chciałbym twierdzić, że to tylko my jako nowa ekipa rządowa jesteśmy bardziej niż nasi poprzednicy wyczuleni i lepiej rozumiemy problemy funkcjonowania organizacji pozarządowych. Odnoszę wrażenie, że w miarę upływu lat i zaawansowania polskich przemian wszyscy zaczynają coraz lepiej rozumieć, iż państwo nie powinno być onnipotentne. Rozumiemy też lepiej, że cechą wyróżniającą społeczeństwo obywatelskie jest przejmowanie przez obywateli wielu ważnych kwestii, które dotychczas były domeną urzędów i ich urzędników.

Tematem naszego spotkania jest dyplomacja społeczna. Jego organizatorzy słusznie zauważają, że organizacje pozarządowe w tej sferze robią wiele. Dodałbym, że dużą rolę odrywają tu także władze samorządowe, reprezentujące lepiej niż władze centralne interesy lokalnych społeczności.

Organizatorzy spotkania zwracają uwagę, że działania organizacji pozarządowych są komplementarne do rozmaitych działań państwa, pełnią funkcję uzupełniającą. Powiedziałbym nawet, że w wielu wypadkach mogą i powinny pełnić funkcję substytucyjną. W tych przypadkach, kiedy instytucje oficjalne nie mogą z powodów protokołarnych, czy też ze względu na polityczną poprawność, podejmować pewnych kwestii, otwierają się ogromne możliwości właśnie dla inicjatyw obywatelskich. Należy również podkreślić, że w wielu obszarach nikt nie może zastąpić działań organizacji pozarządowych. A są to kwestie bardzo ważne z punktu widzenia interesów naszego społeczeństwa. Tu wymieniłbym przede wszystkim współpracę między społeczeństwami. Bo przecież w relacjach z niektórymi naszymi sąsiadami jest wiele trudnych spraw z przeszłości, a także współczesnych problemów, które trudno skutecznie rozwiązać, korzystając z tradycyjnych narzędzi oficjalnej dyplomacji. Zawikłane kwestie, chociażby ze względów oportunistycznych, pomija się chętniej, łatwiej jest je zastąpić – często ważnymi – zagadnieniami bieżącymi. Po drugie, porozumienie osiągnięte przez polityków nie musi przekładać się na zmiany w świadomości ludzi i społeczeństw. A kto zrewiduje stereotypy funkcjonujące w świadomości Polaków wobec sąsiadów i sąsiadów naszego kraju wobec Polaków, tak utrudniające nam współzycie, jeżeli nie organizacje pozarządowe i twórcy innych inicjatyw społecznych? Tutaj oficjalna dyplomacja niewiele może zdziałać. My – politycy i urzędnicy – możemy udzielać wywiadów, uczestniczyć w rozmaitych spotkaniach, ale te działania nie zawsze są wiarygodne dla społeczeństwa. Często ważniejsze jest przypadkowe spotkanie Polaka i Białorusina w pociągu na trasie Grodno–Warszawa niż wysłuchanie przemówienia Ministra Spraw Zagranicznych....

Wczoraj spotkałem się z grupą dziennikarzy rosyjskich przebywających w Polsce na zaproszenie Fundacji im. Stefana Batorego. Rozmawiałem z nimi o stosunkach dwustronnych. Mówiłem im o propozycji złożonej przeze mnie jakiś czas temu władzom Rosji: powinniśmy budując nasze nowe stosunki odwołać się do form dialogu sprawdzonych w relacjach polsko-niemieckich. Propozycja ta została przyjęta przez stronę rosyjską. Ale uważam, że nikt – poza wiarygodnymi, cieszącymi się autorytetem przedstawicielami społeczeństw, nie zaś państw – nie jest w stanie otwarcie i uczciwie porozmawiać o trudnych sprawach, które do tej pory z różnych powodów były pomijane. One ciążyą na naszej świadomości, sprawiają, że młodzież w obu krajach uczy się z podręczników innych wersji historii. To nie ułatwia zrozumienia, nie wzmacnia sympatii wobec sąsiada. Mówię o dziedzinach, w których organizacje pozarządowe mają podstawową, a nie uzupełniającą czy zastępczą rolę do odegrania.

Przypominano tutaj, że trzy miesiące temu spotkałem się z wieloma osobami współorganizującymi dzisiejszą konferencję. Liczne kwestie już omówiliśmy. Uważam, że dzięki wcześniejszym naszym kontaktom, mojemu udziałowi w dyskusjach organizowanych przez organizacje pozarządowe, łatwiej jest nam wspólnie rozmawiać. Myślę też, że nie będziemy mieli kłopotu w porozumieniu się co do przedstawionych postulatów.

Przechodząc teraz do przedstawionych tutaj propozycji: akceptuję niemal wszystko, co zostało zaproponowane. Potwierdzam swoje wcześniejsze poparcie dla idei powołania Rady konsultacyjnej przy Ministrze Spraw Zagranicznych. Zróbmy to. Proszę tylko o przedstawienie propozycji kilkunastu nazwisk, a Rada zostanie powołana. A pierwsze jej spotkanie możemy zaplanować już na wczesną jesień.

Kolejny postulat: uczestnictwo i prezentacja problemów organizacji pozarządowych w spotkaniach dyplomatów. Nie widzę problemu. Zapraszam na spotkanie 3 lipca z polskimi ambasadorami uczestniczącymi w cyklicznej naradzie naszych przedstawicieli za granicą. Będzie czas na zaprezentowanie działalności organizacji pozarządowych. Zgadzam się na wprowadzenie problematyki działań organizacji pozarządowych do szkoleń dla pracowników Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jesienią tego roku rusza Akademia Dyplomatyczna. Jej powołanie jest realizacją mojej zapowiedzi uregulowania polityki kadrowej, naboru, awansów, karier w dyplomacji. W sierpniu w drodze konkursu przyjmiemy grupę pięćdziesięciu nowych pracowników MSZ, którzy w ciągu kolejnych czterech semestrów będą zdobywać różnorodną wiedzę. Nie widzę przeszkód, żeby do ich programów włączyć problematykę funkcjonowania organizacji pozarządowych, dyplomacji społecznej, a także stworzyć możliwość kontaktu między nowymi dyplomatami a przedstawicielami organizacji pozarządowych. Będą to osoby, którym po wyjeździe na placówki wpisze się w zakres obowiązków współpracę z partnerami społecznymi.

W pełni odpowiada mi propozycja centralizowania środków na pomoc zagraniczną przeznaczanych przez nasze państwo, tym bardziej, że są one bardzo ograniczone. Jestem za tym, aby ich dystrybucją zajmowała się specjalna instytucja. Być może tę rolę mogłaby pełnić już istniejąca Fundacja „Wiedzieć jak”. Należało by jednak wspólnie ustalić ewentualne zmiany w jej funkcjonowaniu. Co ja mógłbym w tym zakresie zrobić? W tej chwili rozpoczynają się prace nad projektem budżetu na przyszły rok. Mogę wystąpić z odpowiednim postulatem do Ministra Finansów. Natomiast nie mogę być pewien, czy uda się przekonać Radę Ministrów do takiej zmiany.

Nie chcę się wypowiadać na temat kwestii szczegółowych rozwiązań funkcjonowania takiej Fundacji do spraw pomocy zagranicznej. Ale pomysł, aby podstawową formą dystrybucji środków było ogłaszanie konkursów na przyznawanie grantów, jest słuszny. Byłaby to organizacja pozarządowa przekazująca środki przede wszystkim dla organizacji pozarządowych i struktur samorządowych. Oczywiście musimy pamiętać o zabezpieczeniu wpływu Ministra Spraw Zagranicznych na jej funkcjonowanie. Przecież to jego ustawowym obowiązkiem jest definiowanie rodzajów, zakresu i kierunków tej pomocy. Dlatego też taka instytucja musi współgrać z interesami polskiej polityki zagranicznej i polską racją stanu.

Podoba mi się też idea powołania Polskiego Funduszu Demokracji. W interesie naszego społeczeństwa leży, by w naszym bliższym i dalszym otoczeniu znajdowało się jak najwięcej elementów społeczeństwa obywatelskiego; demokratycznego, wolnego i praworządnego państwa. To pragnienie wynika nie tylko z chęci i potrzeby umacniania pewnych wartości. Jest to kwestia rozumienia polskich interesów: bezpieczeństwa, współpracy, obecności w innych państwach partnerów myślących podobnie jak my. Z tego punktu widzenia aktywność organizacji pozarządowych i instytucji takich jak proponowany Polski Fundusz Demokracji w sposób oczywisty współgra ze sobą, jest logicznym uzupełnieniem działań państwa polskiego. I proszę nie traktować tego, co mówię, jako wyrazu pewnej kokieterii. Uznajmy przedstawioną tu propozycję za pierwszy sygnał – i porozmawiajmy na ten temat w przyszłości bardziej szczegółowo.

Następna sprawa: współpraca transgraniczna. W przedstawionym mi dokumencie poruszono wiele kwestii, ja odniosę się jedynie do kilku z nich. Uważam, że dotąd nie dostrzegano problemu godnego traktowania podróżnych przekraczających granice. Rozmawiałem na ten temat zarówno z komendantem głównym Straży Granicznej, jak i z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji. I sądzę, że jest to kwestia zasad, ale też pewnej pragmatyki. Sposób, w jaki traktuje się na granicy przyjeżdżających do nas cudzoziemców, jest wizytówką naszego kraju. Nie widzę powodu, dla którego brak wychowania przedstawicieli naszego kraju miałyby podlegać ochronie. Jest to sprzeczne z naszymi interesami! Ci urzędnicy muszą zmienić swoje postępowanie. Wiem, że nie będzie to łatwe, bowiem często to złe zachowanie ma miejsce w pewnej dyskrekcji i trudno kontrolować ich pracę. Trzeba jednak zacząć to robić.

Jeszcze na temat współpracy transgranicznej. Teren Puszczy Białowieskiej – to może najbardziej spektakularny przykład bezsensu rozdzielania granicą polityczną tego ekosystemu. W Puszczy od kilkudziesięciu lat funkcjonuje nieprzepuszczalny płot, uniemożliwiający migrację zwierząt, naturalną dla tego środowiska. Należy dążyć do poszukiwania rozwiązań umożliwiających wspólny zarząd tego typu obiektami. Po stronie białoruskiej znajduje się park narodowy, po naszej też. Ale stosowane w nich metody i rozwiązania są inne. Stosowanie różnych standardów dla jednego ekosystemu, różnych koncepcji zarządu i brak współpracy przynosi negatywne konsekwencje. W Puszczy Białowieskiej – z in-

cyjatywy społecznych dyplomatów czyli miejscowego samorządu – miesiąc temu przedstawiciele władz lokalnych z obu krajów podpisali porozumienie dotyczące utworzenia nowego Euroregionu Puszczy Białowieskiej. To jest inicjatywa, która ma służyć pewnym celom społecznym, ekonomicznym miejscowej i lokalnej ludności, ale także sprzyja wspólnemu myśleniu o tym ważnym, wspaniałym zjawisku przyrodniczym. Jest to bardzo spektakularny przykład działania, które powinno zostać wykorzystane we współpracy transgranicznej.

Z mojego punktu widzenia najpoważniejszą z kwestii wymienionych w dokumencie jest sprawa wprowadzenia wiz dla naszych sąsiadów ze Wschodu. Naszą intencją jest zagwarantowanie skuteczności kontroli przekraczania granicy, a jednocześnie nieutrudnianie (ponad to, co jest konieczne) życia zwykłym ludziom. Chcemy zrobić wszystko, aby ułatwić składanie wniosków wizowych. Poszukujemy wiarygodnych partnerów np. biur podróży, organizacji, również społecznych, które mogłyby w naszym imieniu przyjmować wnioski wizowe. Oczywiście nikt nie zastąpi konsula w podjęciu decyzji. Niedawno odbyło się spotkanie przedstawicieli resortów: spraw zagranicznych, administracji i spraw wewnętrznych. Podjęliśmy na nim ważne decyzje. Chcemy pobierać możliwie najniższe opłaty za wizy, pokrywające jedynie koszty funkcjonowania systemu. Chcemy też zaoferować bezpłatne wizy niektórym kategoriom przyjeżdżających, zwłaszcza młodzieży i studentom.

Natomiast w jednym mamy zdanie odmienne od przedstawionego w przedłożonym dokumencie. Będziemy stosować zasadę wzajemności. Nie chcąc wpłynąć negatywnie na ruch graniczny, nie możemy doprowadzić do sytuacji, że będziemy się w większym stopniu troszczyli o interesy obywateli obcych państw niż o interesy obywateli naszego państwa. Dlatego też powiedziałem wspomnianym przez mnie rosyjskim dziennikarzom, że Warszawa chce, aby opłaty wizowe płacone przez Rosjan były niskie. Jednak decyzja w tej sprawie zapadnie w Moskwie, a nie w Warszawie. Jeżeli Rosja zdecyduje się obniżyć opłaty wizowe płacone przez obywateli polskich, to my zachowamy się identycznie. Mówimy także naszym sąsiadom: jeżeli zdecydujecie się nie wprowadzać systemu wizowego w stosunku do obywateli polskich, to zastosujemy dodatkowo obniżone opłaty. Uważamy, że nasz budżet może do nich dopłacić pod warunkiem, że polscy obywatele nie będą musieli ubiegać się o obce wizy i za nie płacić. W ten sposób chcemy zachęcić naszych sąsiadów. Oni przecież – inaczej niż Polska – nie mają prawnego obowiązku wprowadzania systemów wizowych. W ich przypadku jest to decyzja natury czysto politycznej. W tej sprawie rozpoczęliśmy konsultacje. Jeżeli nasi sąsiedzi podejną do tego problemu pragmatycznie, to deklaruję nawet większe obniżenie opłat wizowych, nawet poniżej kosztów funkcjonowania takiego systemu. Chcemy także stosować wizy długoterminowe, wizy wielokrotne itd., ale pewne kwestie wymagają odpowiedniej interpretacji przepisów szengenowskich, o tym rozmawiamy w tej chwili z Unią Europejską.

Dzisiaj Unia jest bardzo zainteresowana poszukiwaniem rozwiązań dotyczących Kaliningradu. Strona polska deklaruje daleko posuniętą elastyczność rozwiązań. Istnieją jednak dwa zastrzeżenia. Po pierwsze, obecna Piętnastka nie może proponować takich szczególnych rozwiązań dla Kaliningradu, które wpłynęłyby na przedłużenie czasu utrzymywania kontroli na granicy polsko-niemieckiej po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Polscy obywatele nie mogą płacić ceny za elastyczność rozwiązań wizowych wobec wschodnich sąsiadów. Po drugie, nie zaakceptujemy niczego, co będzie różnicowało sposób traktowania obywateli państw sąsiedzkich. Szukamy rozwiązań elastycznych dla wszystkich, ponieważ nie chcemy, aby przyjmowanie pewnych rozwiązań dawało możliwość interpretacji przez innych, że jest to dla nich dyskryminujące. Nic takiego nie ma i nie powinno mieć miejsca. Uważam, że bez zmian przepisów szengenowskich, w drodze rozsądnej ich interpretacji, można zaakceptować np. prawo do wydawania wiz na przejściach granicznych, pod warunkiem, że byłyby one technicznie i informatycznie przygotowane – identycznie jak konsulaty – do wiarygodnego sprawdzenia osoby, która chce przekroczyć granicę. Przy dobrej woli ze strony obecnej Piętnastki można wprowadzić rozwiązania, które z punktu widzenia przeciętnego obywatela państw sąsiednich przyniosłyby duże ułatwienia przy poddaniu się koniecznym rygorom kontroli.

Podchodźmy do tych problemów z wielką troską, ale jednocześnie bez stwarzania wątpliwości co do naszej gotowości do wprowadzenia systemu Schengen. Przedstawiony tu komentarz nie może być interpretowany jako stawianie jakiegokolwiek znaku zapytania nad wprowadzeniem systemu wizowego. Będzie on wprowadzony. Zrobimy natomiast wszystko, żeby był efektywny.

Chciałbym również pozytywnie wypowiedzieć się o propozycjach dotyczących wymiany młodzieży. Kilka miesięcy temu w Swiętłogorsku – w ramach prac Rady Państw Morza Bałtyckiego – spotkaliśmy się z Igiem Iwanowem i rozmawialiśmy o problemach Kaliningradu. Zaproponowałem tam położenie nacisku na wymianę młodzieży. Uważam, że wymiana młodzieży, większa współpraca szkół

i wyższych uczelni, wymiana studentów, może wiele zmienić i pomóc. Zaproponowałem m.in. rozszerzenie współpracy pomiędzy uczelniami kaliningradzkimi i Akademią Rolniczą w Olsztynie, czy też Akademią Medyczną w Białymstoku. Sądzę, że w Polsce powinniśmy – przy wszystkich naszych trudnościach budżetowych – zdobyć większe środki na fundowanie stypendiów dla młodzieży z innych krajów. Ostatnio przyjmowałem kończącego misję ambasadora Wietnamu, tłumacza polskiej literatury i jednego z 4,5 tysiąca Wietnamczyków, którzy skończyli studia w Polsce. Ich nauka w naszym kraju ma po dzień dzisiejszy pozytywne znaczenie także dla naszych interesów ekonomicznych. Mamy wiele powodów, aby do Polski przyjeżdżali młodzi ludzie, zwłaszcza nasi wschodni sąsiedzi. Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności funduje już tego typu stypendia dla młodych ludzi ze Słowacji, Rosji, Białorusi i Ukrainy. W ubiegłym tygodniu rozmawiałem z goszczącymi w Polsce dyrektorami krajowymi programów Fulbrighta z całej Europy, a także ze stypendystami Fundacji Wolności. I deklaruje, że w miarę możliwości polskie przedstawicielstwo programu fulbrightowskiego uzyska większe wsparcie, aby ten niezwykle skuteczny program współpracy polsko-amerykańskiej nie napotykał na większe przeszkody po przeszło pół wieku swojego funkcjonowania. Deklaruję, że będę proponował podczas dyskusji nad projektem budżetu zwiększenie środków na ten cel. Proszę jednak pamiętać, że podczas podejmowania ostatecznych decyzji dominuje egoizm resortowy. Każdy do ostatniej kropli krwi rozpaczliwie broni swoich interesów. I jest to uzasadnione. Dramat polega na tym, że zawsze pieniędzy jest za mało w stosunku do uzasadnionych potrzeb. Tym niemniej będę próbował przekonać do poparcia tego typu inicjatywy. Gra toczy się o relatywnie niewielkie pieniądze i bezwzględnie wielkie korzyści z płynące z ich wydania na ten właśnie cel.

W imieniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych mogę już teraz zadeklarować udział w spotkaniu poświęconym wymianie młodzieży, a także pomoc w uzyskaniu wsparcia innych ministerstw. Nie wiem, czy w moim ministerstwie są prowadzone prace dotyczące rozwoju tego typu kontaktów. Liczne przykłady pokazują jednak, że to jest znakomita forma współpracy. Dobrze pamiętam przypadek małej podbystrzyckiej wsi Wilkanów. Podczas powodzi w 1997 roku tamtejsza szkoła została zniszczona. Udało się ją odbudować dzięki m.in. czytelnikom „Die Zeit”. Dzisiaj jest ona miejscem spotkań młodzieży czeskiej, polskiej i niemieckiej. Ten sposób myślenia jest mi szczególnie bliski. To przykład, że warto współdziałać. Działajmy więc na rzecz takich inicjatyw razem.

# Organizacje pozarządowe a państwo

## Sprawozdanie z konferencji

W konferencji *Dyplomacja społeczna* uczestniczyli przedstawiciele ponad stu polskich organizacji pozarządowych, reprezentanci NGO's z Holandii, Wielkiej Brytanii, Kanady oraz Czech, a także pracownicy urzędów państwowych z Ministerstwem Spraw Zagranicznych na czele. Celem spotkania było wypracowanie mechanizmów współdziałania organizacji pozarządowych pracujących za granicą z instytucjami państwowymi odpowiedzialnymi za polską politykę zagraniczną. Dyskusja na ten temat została zainicjowana przez Fundację im. Stefana Batorego w grudniu 1999 roku, kiedy odbyło się spotkanie przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych i organizacji pozarządowych pracujących poza granicami Polski (głównie w krajach Europy Wschodniej). Wiosną 2001 rozpoczęła działalność grupa robocza organizacji pozarządowych, która przygotowała projekt dokumentu *Partnerstwo dla polityki zagranicznej*, będącego propozycją rozwiązań i mechanizmów współpracy pomiędzy pierwszym a trzecim sektorem w polityce zagranicznej, a zarazem głównym punktem odniesienia prowadzonych podczas konferencji dyskusji.

Otwierając konferencję prof. Bronisław Geremek, członek Rady Fundacji im. Stefana Batorego, wskazał na nową sytuację, w jakiej działają obecnie instytucje państwowe oraz organizacje społeczne prowadzące działalność międzynarodową. Zmienia się dziś tradycyjne rozumienie dyplomacji jako pozostającej w wyłącznej domenie państwa i realizowanej z dala od życia publicznego, zwiększa się natomiast pole dla prowadzenia dyplomacji społecznej. Początkiem nowego sposobu rozumienia stosunków międzynarodowych była konferencja założycielska ONZ w 1945 roku w San Francisco, kiedy to zdecydowano o wprowadzeniu praw człowieka jako prawnej i ponadprawnej referencji dla polityki. Również istniejąca w prawie międzynarodowym przestrzeń prawa zwyczajowego pozwala na włączenie się organizacji społecznych w działania międzynarodowe i wykorzystanie przez nie tych możliwości, których rządy nie chcą lub nie mogą wykorzystywać. Kolejny mówca, Cornelio Sommaruga, były przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, określił tę nową sytuację jako „globalizację odpowiedzialności”. Problemem kluczowym w stosunkach międzynarodowych stał się obecnie problem bezpieczeństwa, który nie ogranicza się już do sfery militarnej, związanej ze zbrojeniami czy armią. O bezpieczeństwie świata mówi się dziś w sposób kompleksowy: jako o bezpieczeństwie od głodu, chorób czy degradacji środowiska, a jako źródła największych zagrożeń, przede wszystkim terroryzmu, wskazuje się biedę i degradację społeczną. Staje się jasne, że zapobiegać konfliktom należy na najniższym możliwym poziomie – poziomie lokalnym, poziomie samych społeczeństw. Prewencja, eliminowanie napięć i rozwiązywanie konfliktów stają się zadaniem i polem działania dla zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego. Następnie zaprezentowano modele współpracy pomiędzy trzecim sektorem a instytucjami rządowymi odpowiedzialnymi za politykę zagraniczną przyjęte w Kanadzie, Czechach, Holandii i Wielkiej Brytanii.

Adam Novak (*Alternatives, Action and Communication Network for International Development*) zarysował zasady takiej współpracy na przykładzie Kanadyjskiej Agencji ds. Rozwoju Międzynarodowego (CIDA). Punktem wyjścia dla tej współpracy było założenie, że polityka zagraniczna jest zadaniem całego społeczeństwa, a rząd jest jedynie jej koordynatorem, choć posiadającym w kilku sferach wyłączność decyzji. Poczynając od obecności delegacji organizacji wyznaniowych, naukowych czy związkowych na różnego typu publicznych forach, wypracowano system szerszej reprezentacji społeczeństwa w polityce. Dofinansowywanie organizacji pozarządowych przez rząd jest jednym z przejawów współpracy pomiędzy sektorami. CIDA, pierwotnie podporządkowana MSZ, jest obecnie oddzielną autonomiczną instytucją, która realizuje długoterminowe cele w oparciu o 5-letni budżet. W Kanadzie ponad 40 procent państwowych środków pomocowych jest przekazywanych za granicę przy udziale

organizacji pozarządowych. Za pośrednictwem ambasad kanadyjskich działa Fundusz Kanadyjski, udzielający niewielkich dotacji na drobne projekty w różnych krajach świata. Jest to bardzo dobra forma promowania wizerunku kraju, a jednocześnie sposób nawiązywania kontaktów z ludźmi tkwiącymi znacznie głębiej w „tkance społecznej” danego kraju niż oficjalne środowiska, z jakimi zazwyczaj kontaktuje się dyplomacja.

Šimon Pánek, założyciel, a obecnie dyrektor ds. operacji humanitarnych czeskiej organizacji *Človek v Tisni* (*People in Need Foundation*), podkreślił, że choć czeski model współpracy pomiędzy pierwszym a trzecim sektorem wciąż odległy jest od zachodniego, to organizacje pozarządowe posiadają duże możliwości oddziaływania na rząd, m.in. dzięki poparciu prezydenta Vaclava Havla, który przywiązuje wielką rolę do kwestii pomocy humanitarnej i praw człowieka. W pierwszej połowie lat 90. rząd czeski krytykował organizacje pozarządowe zaangażowane w pomoc dla Bośni za ingerowanie w politykę zagraniczną państwa. Jednak mobilizacja opinii publicznej, która przyniosła następnie wsparcie finansowe dla tej działalności, udowodniła, że posiada ona mandat społeczny. W drugiej połowie lat 90. około 1/3 rządowych środków na rzecz międzynarodowej pomocy humanitarnej była przekazywana za pośrednictwem organizacji pozarządowych. Istnieją już pewne struktury instytucjonalne: przedstawiciele NGO's są członkami grup doradczych różnych departamentów. Choć wciąż widoczna jest nieufność wobec profesjonalizmu tych organizacji, to powoli następuje akceptacja dla realizowania polityki zagranicznej państwa bez pośrednictwa kanałów rządowych, oraz zrozumienie, że pozwala ona na pluralistyczną politykę i przyczynia się do promowania wizerunku Czech za granicą. Ponadto organizacje pozarządowe są w stanie realizować projekty pomocowe sprawnie i efektywnie, a także mogą zabierać głos w tych sprawach, w których rządy wołają milczeć – jak np. przestrzeganie praw człowieka w Chinach czy wojna w Czeczenii.

Model holenderski przedstawiła Elizabeth van der Steenhoven, reprezentująca Radę Narodowego Komitetu ds. Współpracy Międzynarodowej i Pomocy Rozwojowej (*The Netherlands Organisation for International Development Cooperation*). Organizacja ta stanowi swego rodzaju „parasol” organizacji pozarządowych, związkowych i grup wyznaniowych, które prowadzą działalność międzynarodową. Finansowana jest ze środków holenderskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ale samodzielnie decyduje o rozdziale środków pomiędzy organizacje pozarządowe. Rząd nie może wstrzymać finansowania działań Rady nawet wtedy, gdy odnosi się krytycznie do podejmowanych przez nią decyzji. Kryterium przyznawania środków rządowych poszczególnym organizacjom jest ich wyspecjalizowanie – bądź w wybranym regionie (np. kraje WNP), bądź w konkretnej problematyce. Z doświadczenia holenderskiego wynika, że im bliższa współpraca między obydwojoma sektorami, tym bardziej doceniana jest ona przez stronę rządową. Obydwie strony czerpią z niej korzyści: rząd otrzymuje wsparcie społeczne dla swojej polityki, a organizacje pozarządowe zyskują większe środki, większy wpływ oraz możliwość prowadzenia dialogu z rządem. Jednak ważne jest, nakreślenie jasnych granic tego współdziałania, co pozwala nie zapominać o autonomii obu sektorów i ich odmiennych celach.

O doświadczeniach brytyjskich mówił Trevor G. Williams, reprezentujący Westminsterską Fundację na Rzecz Demokracji (*Westminster Foundation for Democracy*). W latach 90. podjęto w Wielkiej Brytanii działania na rzecz utworzenia oddzielnego resortu zajmującego się pomocą międzynarodową. Uznano bowiem, że polityka państwa, priorytety i cele strategiczne w zakresie bezpieczeństwa mają wiele wspólnego z priorytetami organizacji społecznych, zajmujących się zwalczaniem biedy. Dostrzeżono, że można realizować pewne cele polityki zagranicznej przy pomocy organizacji finansowanych przez sektor publiczny, a działających na pograniczu obu sektorów. Jest to sytuacja z wielu względów bezpieczna, ale nie pozbawiona zagrożeń. Należy bowiem zastanowić się, w jakim stopniu organizacje pozarządowe są nadal reprezentantami interesów społeczeństwa, w jakim zaś są „klientami” konkretnych sponsorów. Konieczne jest zatem porozumienie co do celów nadrzędnych, co pozwoli na zachowanie otwartości, przejrzystości i konkurencyjności w przyznawaniu środków. Inny problem pojawiający się we współpracy pomiędzy rządem a sektorem pozarządowym: czy organizacje pozarządowe nie przekształcają się w „przedłużone ramie” finansujących je resortów, a ich działalność w krajach trzecich (zwłaszcza byłych krajach kolonialnych) nie jest ukrytą formą ingerencji w ich sprawy wewnętrzne, a nawet nową „miękką” formą imperializmu?

Dyskusję nad modelem współpracy pomiędzy pierwszym a trzecim sektorem w Polsce otworzył Jacek Michałowski, reprezentujący Polsko-Amerykańską Fundację Wolności. Wskazał on, że według statystyki prowadzonej przez Stowarzyszenie Klon/Jawor sektor pozarządowy w Polsce obejmuje 50 tysięcy organizacji (według innych źródeł jest ich 30 tysięcy). Około 500 z nich prowadzi działalność poza granicami kraju, a dla 90 jest ona głównym polem działalności. Jest to tendencja charakterystycz-

na dla polskiego trzeciego sektora, a jej źródeł można szukać w tradycji współpracy opozycji demokratycznej z Polski i z krajów sąsiednich, a także w przekonaniu, iż polskie doświadczenie transformacji jest dla wschodnich sąsiadów bliższe niż doświadczenia krajów zachodnich. Ważne jest również poczucie zobowiązania – Polska przez wiele lat była odbiorcą pomocy międzynarodowej, teraz powinna sama jej udzielać. Współpraca organizacji polskich z zagranicznymi (tj. z regionu Europy Środkowo-Wschodniej, Bałkanów i państw WNP, kierunek współpracy międzynarodowej skoncentrowanej na Unii Europejskiej jest bowiem wyraźnie słabszy) dotyczy kilku głównych sfer: społeczeństwa obywatelskiego, demokracji lokalnej, rozwoju przedsiębiorczości i reform systemowych, ale także kultury i ochrony środowiska. Polski sektor pozarządowy jest silnie obecny w krajach Europy Środkowej, Południowej i Wschodniej, uzupełniając tym samym wciąż niewielkie zaangażowanie sektora rządowego i biznesu na tym obszarze. Znaczna część tej działalności przypada na Fundację im. Stefana Batorego, Polsko-Amerykańską Fundację Wolności, PAUCI oraz IDEE (łącznie projekty międzynarodowe realizowane przez te fundacje szacuje się na 4 mln USD). I właśnie skala tego zaangażowania rodzi konieczność instytucjonalizacji współpracy pomiędzy organizacjami pozarządowymi a państwem, a także potrzebę określenia i ujednoczenia standardów tej pracy.

Po południu pierwszego dnia obrad uczestnicy konferencji podzielili się na trzy grupy, by przedyskutować projekt dokumentu *Partnerstwo dla polityki zagranicznej* i wypracować jego ostateczną wersję. Ponadto grupy omawiały następujące tematy: 1. wymiana młodzieży, 2. współpraca zagraniczna i problem wprowadzenia wiz dla wschodnich sąsiadów Polski, 3. „metodologia” pracy zagranicą – dobra i zła praktyka.

Drugi dzień konferencji otworzyły wystąpienia przedstawicieli trzech polskich organizacji pozarządowych, których priorytetem są działania międzynarodowe: Jacka Wojnarowskiego (*Trust for Civil Society in Eastern Europe*), Róży Thun (Fundacja im. Roberta Schumana) oraz Krzysztofa Stanowskiego (Fundacja Edukacja dla Demokracji). Pierwszy z nich zdefiniował współpracę pomiędzy pierwszym a trzecim sektorem jako komplementarne, wzajemnie uzupełniające się działania, następujące przy poszanowaniu autonomii stron i przestrzeganiu zasady delegowania zadań na jak najniższy poziom. Jednocześnie przedstawił pesymistyczną ocenę sytuacji sektora pozarządowego w Polsce: po dziesięciu latach działania charakteryzuje go słaby stopień samoorganizacji, niski poziom przestrzegania przejrzystości finansowej i słaba samowystarczalność. Liczba organizacji pozarządowych zmniejsza się, nie tylko z powodów finansowych (dotychczasowe źródła finansowania, jakimi były wielkie fundacje amerykańskie, nie zostają zastąpione przez nowe – europejskie czy krajowe źródła, państwowe i prywatne), ale w wyniku „wypalenia się” pierwszej generacji działaczy, na których miejsce nie przychodzą następni. Istnieją niekorzystne regulacje prawne i nieprzychylny klimat wobec organizacji pozarządowych, czego wyrazem może być brak publicznej debaty na temat roli sektora pozarządowego. Te wszystkie czynniki wpływają na niewykorzystanie potencjału polskich NGO's w dyplomacji społecznej.

Róża Thun wskazała na brak koordynacji działań pomiędzy rządem a organizacjami pozarządowymi w sferze integracji europejskiej. A to organizacje przede wszystkim prowadzą debatę na ten temat, która nie jest jednak w należyty sposób wykorzystana ani doceniana przez instytucje państwowe. Na podobny brak wzajemnego wsparcia wskazał Krzysztof Stanowski: państwo nie wykorzystuje sukcesów polskich organizacji pozarządowych działających za granicą (w Azji Centralnej i na Kaukazie), tymczasem działania dyplomatyczne powinny towarzyszyć działalności trzeciego sektora, w taki sam sposób, jak wspierają się wzajemnie polityka zagraniczna państwa i wielki biznes.

Następnie przedstawiciele grupy roboczej organizacji pozarządowych pracujących za granicą: Jakub Boratyński z Fundacji Batorego, Lidia Kuczmierowska z Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego oraz Małgorzata Naimska z Fundacji IDEE przedstawili końcową wersję dokumentu *Partnerstwo dla polityki zagranicznej*, wzbogaconą o wnioski wypracowane podczas dyskusji grup pierwszego dnia konferencji.

Zalecenia ogłoszone w dokumencie zostały zaprezentowane Ministrowi Spraw Zagranicznych Włodzimierzowi Cimoszewiczowi. W odpowiedzi minister wskazał na istniejące już ze strony rządu inicjatywy dotyczące współpracy z organizacjami pozarządowymi i próby zapełnienia luk prawnych (projekt ustawy o organizacjach pożytku publicznego), zachęcając jednocześnie do dalszej dyskusji na temat proponowanych przez rząd rozwiązań. Podkreślił, że rozwój społeczeństwa obywatelskiego charakteryzuje się zmniejszającą się rolą państwa w wielu obszarach życia publicznego, gdzie inicjatywy i decyzje mogą podejmować sami obywatele. Istnieją obszary współpracy międzynarodowej – jak pomoc społeczna czy stosunki międzysąsiedzkie – w których aktywność organizacji pozarządowych jest nie do zastąpienia. Zdaniem Włodzimierza Cimoszewicza, najpoważniejsza obecnie jest kwestia współ-

pracy transgranicznej i wiz: w tej sferze powinna mieć miejsce „rozsądna interpretacja” przepisów Schengen. Ministerstwo Spraw Zagranicznych pracuje obecnie nad ułatwieniami w składaniu wniosków wizowych i nad zwiększeniem liczby konsulatów. Minister odniósł się pozytywnie do większości zaproponowanych postulatów. Jego zdaniem, kolejnym krokiem powinna być realizacja konkretnych rozwiązań zaproponowanych przez uczestników spotkania – a więc utworzenie Rady Konsultacyjnej i jej pierwsze posiedzenie we wrześniu 2002. Minister wyraził również gotowość do udziału w spotkaniu poświęconym porównaniu i przedyskutowaniu niemieckiego i francuskiego modelu współpracy pomiędzy państwem a sektorem pozarządowym. Jego zdaniem, kolejną wartością podjęcia inicjatywą mogłoby być stworzenie systemu polskiego wolontariatu w Europie Środkowej i Wschodniej, przy współudziale partnera z Europy Zachodniej. Przyczyniłaby się ona do wykorzystania wiedzy i umiejętności działania w tym regionie, jakimi dysponują polskie organizacje pozarządowe.

Z kolei ze strony reprezentantów organizacji pozarządowych padły propozycje, by przyszedł system dofinansowywania działalności organizacji z funduszy publicznych uwzględniając pokrywanie niektórych kosztów związanych z funkcjonowaniem organizacji, jakie zazwyczaj nie mogą być pokrywane z dotacji przyznawanych na konkretne projekty. Minister zgodził się również z sugestią, by do projektowanej przez rząd międzyresortowej Rady Promocji Polski włączyć przedstawicieli organizacji pozarządowych.

ANNA WRÓBEL  
współpracownik  
Forum Europejskiego  
Fundacji im. Stefana Batorego

# Program konferencji

## 26 czerwca (środa)

10.00

Powitanie gości – **Aleksander Smolar**

Słowo wstępne – **prof. Bronisław Geremek**

Wykład otwierający – **Cornelio Sommaruga**, *Prezes CAUX – Initiatives of Change, Szwajcaria, Przedstawiciel Zarządu Open Society Institute, b. Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża*

11.00

**Sesja I**

**Dyplomacja społeczna – jak to się robi?**

Współpraca międzynarodowa – rola państwa i organizacji pozarządowych, obszary aktywności. Pola zgodności i możliwe konflikty między polityką państwa a organizacjami pozarządowymi. Mechanizmy koordynacji i współpracy. Doświadczenia Europy Zachodniej, przypadek Europy Środkowo-Wschodniej.

Prowadzenie: **Jacek Michałowski**, *Dyrektor programowy, Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności*

Uczestnicy: **Adam Novak**, *Alternatives, Action and Communication Network for International Development, Kanada*, **Šimon Pánek**, *Dyrektor ds. Akcji Humanitarnych, People in Need, Czechy*, **Elisabeth van der Steenhoven**, *Narodowy Komitet ds. Współpracy Międzynarodowej i Pomocy Rozwojowej w Holandii*, **Trefor Williams**, *Dyrektor, Westminster Foundation for Democracy, Wielka Brytania*

13.00

**Dyskusja**

15.00 – 19.00

**Sesja II**

**Partnerstwo dla polityki zagranicznej**

Dyskusja w 3 grupach roboczych nad dokumentem *Partnerstwo dla polityki zagranicznej: propozycje rozwiązań*. Ponadto w każdej grupie został omówiony jeden z tematów: 1) wymiana młodzieży, 2) współpraca transgraniczna i problem wprowadzenia wiz dla wschodnich sąsiadów Polski, 3) „metodologia” pracy za granicą – dobra i zła praktyka

## 27 czerwca (czwartek)

10.30

**Sesja III**

**Wizja współpracy obu sektorów**

Dyskusja wokół propozycji wypracowanych przez organizacje pozarządowe. Zdefiniowanie obszarów najbardziej aktywnej obecności państwa i organizacji pozarządowych. Na ile organizacje pozarządowe

dowe mogą wspierać politykę państwa, na ile mogą liczyć na jego pomoc. Mechanizmy współpracy i finansowania działań organizacji pozarządowych.

Prowadzenie: **Aleksander Smolar**, Prezes, Fundacja im. Stefana Batorego

Uczestnicy: **Krzysztof Stanowski**, Prezes, Fundacja Edukacja dla Demokracji, **Róża Thun**, Prezes, Fundacja im. R. Schumana, **Jacek Wojnarowski**, Dyrektor, Trust for Civil Society in Eastern Europe

**11.15**

**Dyskusja**

**12.00**

**Sesja IV**

**Partnerstwo dla polityki zagranicznej: propozycje rozwiązań**

Prezentacja wyników pracy w grupach

**Jakub Boratyński, Lidia Kuczmierowska, Małgorzata Naimska**

**12.45**

**Włodzimierz Cimoszewicz**, Minister Spraw Zagranicznych RP

Wystąpienie podsumowujące

**13.30**

**Zakończenie konferencji**

# Lista uczestników konferencji

**Jahongir Azizkhodjaev**, Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE, Warszawa  
**Katarzyna Badźmirowska-Masłowska**, Ministerstwo Kultury, Warszawa  
**Beata Balińska**, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP), Warszawa  
**Bogumiła Berdychowska**, Warszawa  
**Renata Berent-Mieszczanowicz**, Demokratyczna Unia Kobiet, Wrocław  
**Elżbieta Beziuk**, Ambasada RP w Kijowie, Kijów  
**Mirosław Bienicki**, Polska Akademia Nauk, Warszawa  
**Jarosław Bittel**, Caritas Polska, Warszawa  
**Dorota Blicharz**, Ambasada Kanady, Warszawa  
**Agnieszka Błaszczak**, Wspólnota Kulturowa Borussia, Olsztyn  
**Hanna Bojar**, Polska Akademia Nauk, Warszawa  
**Nathalie Bolgert**, PAF/PIO, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa  
**Małgorzata Borkowska-Koczyk**, Forum Inicjatyw Pozarządowych, Warszawa  
**Andrzej Borowski**, Warszawa  
**Edward Bożek**, Górnośląskie Stowarzyszenie „Wspólnota”, Chorzów  
**Leon Brodowski**, Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy, Warszawa  
**Janka Burianova**, Ambasada Słowacka, Warszawa  
**Łukasz Byrski**, Stowarzyszenie Wschodnioeuropejskie Centrum Demokratyczne IDEE, Warszawa  
**Piotr Cejnóg**, Dom Pojednania i Spotkań im. Św. Maksymiliana Kolbe, Gdańsk  
**Michał Charzyński**, Biuro Poselskie Piotra Krzywickiego, Łódź  
**Bogna Chmielewska**, Stowarzyszenie Edukacyjne Praw Człowieka, Warszawa  
**Andrzej Chodkiewicz**, Stowarzyszenie Wspólnota Polska, Warszawa  
**Jacek Cichocki**, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa  
**Bartosz Cichocki**, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa  
**Paweł Czerkas**, Stowarzyszenie Muzyka Dawna w Jarosławiu, Jarosław  
**Tatiana Czujwid**, Fundacja Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej – IDEE, Warszawa  
**Justyna Dąbrowska**, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa  
**Alicja Derkowska**, Małopolskie Towarzystwo Oświatowe, Nowy Sącz  
**Adam Dobosz**, Komitet Ochrony Praw Dziecka, Częstochowa  
**Urszula Doroszewska**, Fundacja Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej – IDEE, Warszawa  
**Kajetan Dubiel**, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa  
**Regina Fikusz-Pawlucka**, Fundusz Know How, Ambasada Królestwa Wielkiej Brytanii, Warszawa  
**Władysław Findeisen**, Fundacja Popierania Nauki - Kasa im. Mianowskiego, Warszawa  
**Marta Gajęcka**, Ministerstwo Finansów, Warszawa  
**Wojciech Gerwel**, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa  
**Agnieszka Glapik**, Warszawa  
**Katarzyna Gmaj**, Warszawa  
**Bogdan Góralczyk**, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa  
**Grzegorz Gruca**, Polska Akcja Humanitarna, Warszawa  
**Artur Hajnicz**, Fundacja „Polska w Europie”, Warszawa  
**Małgorzata Herbich**, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, Warszawa  
**Krzysztof Herbst**, Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa  
**Krzysztof Jachowicz**, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa  
**Anna Jakowska**, Fundacja Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej – IDEE, Warszawa  
**Radosław Juraszek**, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Otwartego, Warszawa

**Stanisław Kamiński**, Akademia Ekonomiczna, Wrocław  
**Magdalena Kardasz**, Galeria Sztuki Współczesnej Zachęta, Warszawa  
**Anna Kazimińska**, Wojewódzki Ośrodek Kultury, Elbląg  
**Miron Kertyczak**, Związek Ukraińców w Polsce, Warszawa  
**Jolanta Kilian**, Stowarzyszenie „Ku Teatrowi”, Poznań  
**Jacek Kitlinski**, Stowarzyszenie Pomost, Rzeszów  
**Jacek Kluczkowski**, Fundacja „Wiedzieć jak”, Warszawa  
**Joanna Kocieba**, Centrum Europejskie Natolin, Warszawa  
**Katarzyna Kołodziejczyk**, „Rzeczpospolita”, Warszawa  
**Tomasz Komorowski**, Polski Komitet UNESCO, Warszawa  
**Zenon Kosiński**, Stowarzyszenie Educom, Lublin  
**Anna Kosmala**, TI-Polska, Warszawa  
**Magdalena Kostrzewa-Sobczak**, Orawskie Centrum Kultury Jabłonka, Orawa  
**Beata Kowalewska**, Fundacja Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej – IDEE, Warszawa  
**Piotr Kozarzewski**, Fundacja Naukowa Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa  
**Renata Koźlicka**, Przedstawicielstwo Polskich Organizacji Pozarządowych w Brukseli, Biuro Łącznikowe, Warszawa  
**Maciej Kozyra**, Fundacja Edukacja dla Demokracji, Warszawa  
**Jacek Królikowski**, Fundacja Rozwoju Demokracji Loklanej, Warszawa  
**Zbigniew Krużyński**, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa  
**Jacek Kucharczyk**, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa  
**Ewa Kulik-Bielińska**, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa  
**Joanna Kurczewska**, Polska Akademia Nauk, Warszawa  
**Kornelia Kurowska**, Wspólnota Kulturowa Borussia, Olsztyn  
**Janusz Kuśmierczyk**, Ekologiczny Klub UNESCO, Piaski  
**Paulina Kwiatek**, Zespół Szkół Ekonomicznych–Młodzieżowe Stowarzyszenie Integracji Europejskiej, Gorlice  
**Kamala Laghate**, Ambasada Królestwa Holandii, Warszawa  
**Marta Lipska**, „Trybuna”, Warszawa  
**Nawojka Lobkowicz-Cieślińska**, Fundacja Kolegium Sztuki, Warszawa  
**Piotr Łasica**, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa  
**Monika Magakian**, Stowarzyszenie na Rzecz Postępu Demokracji „Erwin”, Ostrowiec Świętokrzyski  
**Grair Magakian**, Stowarzyszenie na Rzecz Postępu Demokracji „Erwin”, Ostrowiec Świętokrzyski  
**Alina Magnuska**, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa  
**Jan Malicki**, Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa  
**Magdalena Mazińska**, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Warszawa  
**Ewa Michalak**, Amici di Tworki, Tworki  
**Beata Milewska**, Warszawa  
**Janusz Milewski**, Narodowy Bank Polski, Warszawa  
**Teresa Miłoszewska**, Wojewódzki Ośrodek Kultury, Stowarzyszenie Kulturalne Viva Art, Elbląg  
**Matus Minarik**, Trust for Civil Society  
**Iwona Nawrocka**, Regionalne Centrum Informacji Europejskiej i Turystycznej, Elbląg  
**Dorota Niemczyk**, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa  
**Janusz Niesyto**, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa  
**Danuta Noszka-Leśniewska**, Stowarzyszenie Pro Familia, Kraków  
**Karolina Nowak**, Warszawa  
**Krzysztof Olendzki**, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa  
**Teresa Oleszczuk**, „Res Publica Nowa”, Warszawa  
**Izabela Parczewska**, Fundusz Know How, Ambasada Królestwa Wielkiej Brytanii, Warszawa  
**Andrij Pawłowicz**, Stowarzyszenie Szkoła Liderów, Warszawa  
**Zbigniew Pełczyński**, Stowarzyszenie Szkoła Liderów, Warszawa  
**Marek Pernal**, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa  
**Maria Przelomiec**, Redakcja Radia BBC, Warszawa  
**Danuta Przywara**, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa  
**Małgorzata Puczyłowska**, Fundusz Know How, Ambasada Królestwa Wielkiej Brytanii, Warszawa  
**Marzena Rafalska**, Stowarzyszenie Edukacyjne Praw Człowieka, Łomża

**Jerzy Reguński**, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, Warszawa  
**Marcin Rębacz**, Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska-Białoruś, Białystok  
**Jan Rogala**, Towarzystwo Polska-Mongolia, Warszawa  
**Ewa Romanowska**, Wspólnota Kulturowa Borussia, Olsztyn  
**Anna Rozicka**, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa  
**Tomasz Różniak**, Fundacja Nowy Staw, Lublin  
**Małgorzata Runiewicz**, Warszawa  
**Aleksandra Rusielewicz**, Pomorsko-Kujawskie Centrum Demokracji Lokalnej, Bydgoszcz  
**Barbara Sadowska**, Fundacja Barka, Poznań  
**Tomasz Sadowski**, Fundacja Barka, Poznań  
**Masza Salivonenko**, Rodzinna Poradnia Profilaktyki i Terapii Uzależnień MONAR, Warszawa  
**Adam Sauer**, PAUCI - Polsko-Amerykańsko-Ukraińska Inicjatywa Współpracy, Warszawa  
**Jarosław Schabieński**, Centrum Edukacji Nauczycieli, Suwałki  
**Jadwiga Siedlecka**, Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy, Warszawa  
**Jacenty Skowron**, Szkoła Policealna Pracowników Służb Społecznych, Wrocław  
**Zygmunt Skórzyński**, Fundacja „Polska w Europie”, Warszawa  
**Witold Sobków**, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa  
**Barbara Socha**, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Warszawa  
**Łucja Sokorska**, Fundacja Synapsis, Warszawa  
**Mira Stanisławska-Meysztowicz**, Fundacja Nasza Ziemia, Warszawa  
**Jarosław Suchan**, Galeria Sztuki Współczesnej BUNKIER SZTUKI, Kraków  
**Aleksander Suhak**, Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, Olsztyn  
**Mirosław Sycz**, Warszawa  
**Wioletta Szarzyńska**, Centrum Europejskie Natolin, Warszawa  
**Tadeusz Szawiel**, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa  
**Marek Szczepanowski**, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa  
**Piotr Szczepański**, Fundacja Wspomagania Wsi, Warszawa  
**Krzysztof Szczygielski**, Fundacja Naukowa Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa  
**Leszek Szuster**, Fundacja na Rzecz Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży, Oświęcim  
**Ewa Szymczak**, Forum Inicjatyw Pozarządowych, Warszawa  
**Magdalena Ślusarska**, Ministerstwo Kultury, Warszawa  
**Maciej Tański**, Fundacja Partners Polska, Warszawa  
**Piotr Tyma**, Związek Ukraińców w Polsce, Warszawa  
**Piotr Tyszko**, Fundacja Nasza Ziemia, Warszawa  
**Martin van Djik**, Ambasada Królestwa Holandii, Warszawa  
**Eugeniusz Wappa**, Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska-Białoruś, Białystok  
**Łukasz Wieczerzak**, Ministerstwo Finansów, Warszawa  
**Agnieszka Wielowieyska**, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa  
**Kaja Wiślińska**, Polska Akcja Humanitarna, Warszawa  
**Barbara Wizimirska**, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa  
**Jadwiga Władoń**, MONAR, Warszawa  
**Anna Wojakowska**, Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, Warszawa  
**Agnieszka Wojnarowska**, Rekreacyjny Klub Nieprzetartego Szlaku, Lublin  
**Elżbieta Wolska-Zdunek**, BRE Bank, Warszawa  
**Henryk Wujec**, Forum Polsko-Ukraińskie, Warszawa  
**Kuba Wygnański**, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa  
**Wojciech Załuska**, „Gazeta Wyborcza”, Warszawa  
**Borysław Zatoka**, Kolegium Europy Wschodniej, Wrocław  
**Katarzyna Zdybska**, Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa  
**Radosław Zenderowski**, Instytut Politologii Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa  
**Marek Zieliński**, Instytut Polski, Moskwa  
**Andrzej Żor**, Ministerstwo Finansów, Warszawa

## Notki o autorach

**Jakub Boratyński** – absolwent stosunków międzynarodowych w London School of Economics oraz prawa na Uniwersytecie Warszawskim. Pracował w warszawskim biurze Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców. Obecnie dyrektor Forum Europejskiego w Fundacji im. Stefana Batorego. Współpracuje z programami misji międzynarodowych Polskiej Akcji Humanitarnej.

**Włodzimierz Cimoszewicz** – polityk, prawnik, dr; studiował na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1972-78 pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1980-81 stypendysta Fundacji Fulbrighta. Od 1985 roku rolnik indywidualny. W latach 1968-75 członek ZSP/SZSP; 1971-90 członek PZPR. Członek SLD od 1999 roku. Od 1989 roku poseł na Sejm RP; w latach 1992-96 członek Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy; 1995-96 przewodniczący Komisji Konstytucyjnej; 1995-96 wicemarszałek Sejmu RP; 1993-95 wiceprezes Rady Ministrów i Minister Sprawiedliwości; 1996-97 Prezes Rady Ministrów. Od 2001 roku Minister Spraw Zagranicznych.

**Lidia Kuczmierowska** – ukończyła Politechnikę Warszawską oraz zarządzanie w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Pracowała w EKO-OKO – Warszawskim Centrum Edukacji Ekologicznej. Obecnie dyrektor Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, trener i konsultant w zakresie zarządzania organizacją, zarządzania finansami, rzecznictwa, negocjacji, pisania wniosków o dotacje i planowania.

**Anna Wróbel** – absolwentka Katedry Etnologii i Antropologii UW oraz Studium Europy Wschodniej UW. Współpracownik Forum Europejskiego i Programu Partnerstwo bez Granic Fundacji im. Stefana Batorego. Współpracuje z czasopismem „(Op.cit.)”, publikuje także w „Kontekstach”.

# Spis treści

Wprowadzenie .....	3
Partnerstwo dla polityki zagranicznej .....	4
Załączniki	
Dobra praktyka w pracy polskich organizacji pozarządowych za granicą .....	12
Jak to robią inni – finansowanie działalności pomocowej za granicą ze źródeł publicznych – Lidia Kuczmierowska .....	14
Polska polityka wizowa .....	22
„Zróbmy to” – wystąpienie ministra Włodzimierza Cimoszewicza .....	24
Organizacje pozarządowe a państwo. Sprawozdanie z konferencji – Anna Wróbel ...	28
Program konferencji .....	32
Lista uczestników konferencji .....	34